Dziś dodatek „ŚWIAT i ŻYCIE“

NIEDZIELA
27 lipca 1947 roku

Nr 203 (876) — Rok III

Dziennik Zachodni

A B C D E F G H

Cena 8 zł.

Teoria pomostu

Między Wschodem i Zachodem

Kraje postępowych reform ustrojowych przeciw ideologii »stulecia ery amerykańskiej«

Warszawa. (SAP). Ostatnie wydarzenia międzynarodowe, a szczególnie gospodarcze plany amerykańskie w stosunku do Europy — bardzo wyraźnie zarysowały oblicze polityczne świata. Brutalny napór USA na narody wyczerpane wojną, zubożałe i nadludzkim wysiłkim dźwigające się do lepszego życia — napotyka na zdecydowany opór.

Co jest w tych wyjątkowych warunkach miernikiem stosunku do ekspansji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych, co wywołuje różnorodne formy reakcji narodów na kuszące propozycje bankierów świata. Odpowiedź jest stosunkowo łatwa. Mimo pozornej niejasności w sytuacji międzynarodowej jest widoczne, że opór stawiają te siły postępowe, które odbudowę własnych krajów zaczęły od reform ustrojowych, które suwerenny byt narodu chcą oprzeć na własnych możliwościach gospodarczych. Uległe natomiast są kraje oparte o starą strukturę ustrojową.

Na tle stosunku poszczególnych krajów do Stanów Zjednoczonych — z jednej strony i do Zw. Radzieckiego — z drugiej, ujawniają się polityczne siły napędowe świata.

Partie kapitalistyczne wszystkich krajów wiąże dziś nienawiść do krajów postępu ustrojowego. Ponieważ przewaga ekonomiczna Ameryki nad innymi krajami jest duża, kapitaliści państw słabszych rezygnują z własnej samodzielności gospodarczej i politycznej i oddają się pod opiekę swych mocodawców zza oceanu. Za cenę wspólnej walki z niebezpieczeństwem socjalistycznym gotowi są zrezygnować z suwerenności państwowej, przyjmują dyktando amerykańskie jako naturalną zupełnie konsekwencję swej postawy.

O ile w Stanach Zjednoczonych — bądź co bądź — obowiązuje ustrojowo liberalizm burżuazyjny — w reszcie świata — USA zgarniają pod swoje skrzydła elementy monarchistyczno-faszystowskie.

Tym ideologom „stulecia ery amerykańskiej“ przeciwstawia się Związek Radziecki oraz kraje postępowych reform ustrojowych, a między nimi Polska i szereg innych państw.

Na stronie 3
reportaż Niejakiego X
p. t.
Podróże kształcą

Fraternizacja

Angielska Izba Gmin powzięła ostatnio uchwałę, zezwalającą Angielkom na małżeństwa z jeńcami niemieckimi. Na zdjęciu Olive Reynolds i jej 17-letnia siostra Pat z 3-miesięczną córeczką, oczekują na swych ukochanych.

(Foto Keystone Ag. SAP)

Polska i Francja
na tle planu Marshalla

Paryż (API). Przyjazd delegacji polskiej został powitany z zadowoleniem przez prasę paryską, która wykorzystuje rozmowy handlowe pomiędzy obu państwami do szerszych rozważań o charakterze politycznym. dziennik „La Liberation“ pisze na ten temat:

„Polska sprzeciwia się podźwignięciu Niemiec i nie chce być odciętą od Zachodu, szczególnie od Francji. Przygniatająca większość społeczeństwa polskiego poparła bez zastrzeżeń stanowisko rządu, nie wzięcia udziału w konferencji paryskiej, z uwagi na niebezpieczeństwo wojskowego odrodzenia Niemiec. Stanowisko Polski można określić następująco:

Odmowa nasza przystąpienia do planu Marshalla nie może sprowokować zerwania stosunków pomiędzy Wschodem a Zachodem, pomiędzy nami a Francją. Polska nie pragnie wojny. Jest ona przede wszystkim przywiązana do pokoju i do sojuszu z Francją, który jest jednym z podstawowych warunków bezpieczeństwa polskiego. Polska pragnie urzeczywistnić swój plan trzyletni. Wszyscy pragną w pierwszym rzędzie kontynuować w pokoju rozpoczętą pracę i zabezpieczyć się przed groźbą niemiecką, w duchu porozumienia zarówno ze Wschodem jak i Zachodem Europy“.

Żądanie Czang-Kai-Szeka

Nankin. (SAP) Wang-Szi-Hahen, minister spraw zagranicznych oświadczył na posiedzeniu Rady Politycznej, że Chiny przyjęły propozycję amerykańską odbycia konferencji 11 narodów w Waszyngtonie 11. 8. w celu zredagowania traktatu pokojowego z Japonią.

Chiny nalegają jednak, by sama konferencja pokojowa odbyła się w Szanghaju.

Warszawa szybko się rozrasta
Miesięcznie przybywa parę tysięcy nowych mieszkańców

Warszawa (SAP). Miesięczne sprawozdania biur ewidencji ludności notują stały wzrost liczby mieszkańców Warszawy. Stan ludności na dzień 1 lipca rb. wynosił 542.035 mieszkańców. W czerwcu przybyło do stolicy przeszło osiem tysięcy osób, ale i ubyło w tym czasie pięć tysięcy.

Oczywiście najchłonniejszą dzielnicą jest śródmieście, które zamieszkuje 161.059 osób. Na drugim miejscu znajduje się Mokotów — 71.923 mieszkańców, następnie Warszawa — Zachód czyli Wola — 65 tysięcy osób. Żoliborz, mimo stosunkowo niewielkich zniszczeń, liczy tylko 46.032 tysiące mieszkańców. Oczywiście najsilniej zamieszkana dzielnica Warszawy jest Praga — 197.193 osób.

Wśród ludności przybywającej i meldującej się na pobyt stały czy czasowy w Warszawie, przeważają liczebnie kobiety, których obecnie liczy Warszawa przeszło 300 tysięcy, Polek i cudzoziemek.

Stałemu wzrostowi liczby mieszkańców Warszawy sprzyja przede wszystkim nadwyżka urodzin nad zgonami. I tak np. w czerwcu zanotowano 899 urodzin, a tylko 354 zgonów. Oczywiście stosunek ten zmienia się w poszczególnych miesiącach, choć zawsze jest więcej urodzin.

Najstarsze polskie dokumenty wracają z Niemiec do Polski

Warszawa (SAP). Starania rewindykacyjne Dyrekcji Archiwów Polski, we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec zmierzają nie tylko do tego aby uzyskać wywiezione po ostatniej wojnie przez Niemców archiwa, ale również aby uzyskać najcenniejsze archiwalia, które się przed wojną z różnych powodów znalazły w zbiorach niemieckich.

Dyrekcja Archiwów Polski, czyni obecnie starania o rewindykację ze zbiorów niemieckich w Monachium skrótu najstarszego dokumentu „Dagome judex“, wzmiankującego o Polsce w roku 992. Następnie czynione są starania o przywiezienie do Polski wczesnych naszych dokumentów XI wieku jak np. dokument króla Władysława Hermana z 1105 roku.

Władze okupacyjne brytyjskie i amerykańskie wydały zarządzenie, w którym przewidują wydanie Polsce szczególnie cennych zabytków polskich, jako rekompensaty za zniszczenia kulturalne Polski.

Między Anglią i USA
„Bezpłatny policjant świata“

Londyn (API). Na meetingu w Sussex, poseł Partii Pracy i dawny sekretarz osobisty premiera Attlee, Douglas Jay oświadczył:

„Nadszedł czas, abyśmy powiedzieli Stanom Zjednoczonym, że jeśli nie opłacą kosztów utrzymania brytyjskiej strefy okupacyjnej, będziemy zmuszeni wycofać się prawdopodobnie przy końcu roku. Kraj ten przez ostatnie kilka lat zachował się jak rodzaj bezpłatnego policjanta w całym świecie, albo chrzestna-matka-wróżka, udzielając pomocy wszystkim ludziom. Musimy z tym skończyć i dać Ameryce do wyboru, albo zapłacenie kosztów, albo ewakuacje wojsk brytyjskich i pozwolenie Amerykanom, lub Rosjanom, jeśli wolicie, na zajęcie strefy. Myślę, że wobec tej alternatywy, Amerykanie będą woleli zapłacić koszta niż starać się sami o rozbicie“.

Światowy rekord

LONDYN. (SAP) Malcolm Campbell zamierza pobić rekord świata na łodzi motorowej i rozpoczął próby na jeziorze Coinston na „Błękitnym Ptaku“.

Przeniesienie zjednoczeń przemysłowych
Z Bytomia i Wałbrzycha do Opola i Legnicy

Bytom (Ma). Ciasnota mieszkaniowa w wyniku zniszczeń, jakich doznały nasze miasta podczas wojny, przybierać zaczyna w niektórych ośrodkach formy bardzo ostre. I chociaż nigdzie w Polsce mieszkań nie zbywa, ośrodki przemysłowe pod tym względem cierpią jednak szczególnie.

Przeludnienie miast Górnego i Dolnego Śląska skłoniło czynniki nadrzędne do rozwiązania problemu mieszkaniowego ,przy czym opracowane koncepcje uwzględniły przede wszystkim potrzeby Przemysłu Węglowego i Hutniczego. **Głód mieszkaniowy na terenie Bytomia złagodzony zostanie dzięki przeniesieniu niektórych zjednoczeń przemysłowych na inne tereny.** Chodzi w tym wypadku o zjednoczenia nie związane z potrzebami przemysłu węglowego i miasta.

Prace Ministerstwa Ziem Odzyskanych idą w tym kierunku, by zjednoczenia te przenieść do Opola, gdzie przygotowano już 250 mieszkań, oraz do Legnicy — gdzie po zwolnieniu szeregu budynków przygotowano 400 domów. W Legnicy znajdą pomieszczenie zjednoczenia, przeniesione z Wałbrzycha oraz Centrala Skór i biura Roszarń Lnu i Konopi. Zarząd miasta Wałbrzycha otrzymał ponadto polecenie wyznaczenia dalszych instytucji, które bez szkody mogą być przeniesione do Legnicy i Świdnicy.

Celem odciążenia również Cieplic, w których ma swoją siedzibę zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich oraz Woj. Urząd Ziemski, zdecydowano przenieść je do Legnicy i Wrocławia. W ten sposób uzyskanych zostanie w przeludnionym Wałbrzychu i Bytomiu kilkaset mieszkań, **które rozdzielone będą wśród pracowników kluczowych przemysłów.**

Dla uzyskania jeszcze pewnej ilości mieszkań w Bytomiu istnieje projekt przeniesienia kilku Domów Starców i zakładów dobroczynności na teren powiatu. Pomyślne załatwienie tej sprawy da miastu kilkadziesiąt koniecznych mieszkań, pensjonariuszom zaś tych domów pobyt poza miastem wyjdzie również na zdrowie.

Samochody dla Polski

Warszawa (SAP). Z Kassel z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech wyszedł w dniu 19 bm. transport zakupionego przez polską misję demobilu amerykańskiego, zawierający 52 samochody ciężarowe marki „Dodge“ i 56 przyczepek samochodowych.

Transport ten skierowany został do Centrali Zbytu Samochodów w Oświęcimiu.

Warszawa (SAP). W ramach realizacji pożyczki amerykańskiej statek „Katowice“ wiezie z Antwerpii do Gdyni 12 zupełnie nowych samochodów ciężarowych marki „James“ Ogólna wartość tych samochodów wynosi 16.580 dolarów amerykańskich. Samochody te przeznaczone są dla instytucji państwowych.

Na wyższe uczelnie
przyjmować będzie studentów specjalna komisja.

Warszawa (SAP). Na wydziałach szkół wyższych, gdzie ilość miejsc jest ograniczona, specjalne komisje przeprowadzać będą ściślejszy dobór kandydatów na pierwszy rok studiów. W skład komisji wchodzą: dziekan wydziału, delegat Ministerstwa Oświaty, jeden z członków Rady Wydziałowej, przedstawiciel Okręgowych Związków Zawodowych i przedstwiciel Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Jeżeli liczba kandydatów na dany wydział przekroczy 400 osób, lub też zaistnieją inne ważne przyczyny — można będzie powołać jedną lub więcej dodatkowych komisji.

Podstawą przyjęcia na pierwszy rok studiów jest egzamin wstępny.

Komisja może zwolnić od egzaminów kandydatów będących uczestnikami walki zbrojnej, b. więźniami politycznymi oraz osoby zasłużone w pracy społecznej itp.

Podanie o przyjęcia na pierwszy rok studiów winno być złożone we właściwym dekanacie od 15 do 31 sierpnia 1947 r.

Gorzkie wspomnienia Bevina

Londyn. (SAP) Poraz pierwszy od czasu strajku w 1926 roku węgiel zagraniczny będzie wyładowywany w dokach Swansea.

W jednym ze swych niedawnych przemówień, min. Bevin wspomniał o tym fakcie ze smutkiem, podkreślając, że Anglia — ongiś potężny eksporter węgla — jest obecnie zmuszona do importu węgla amerykańskiego. Węgiel ten będzie zużyty na liniach kolejowych w południowej Walii.

Sprawa pomocy dla Polski

Minister Grosz o decyzji USA

WARSZAWA (PAP). DNIA 25 BM. W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH, W CZASIE ZWYKŁEJ KONFERENCJI PRASOWEJ DLA KORESPONDENTÓW ZAGRANICZNYCH, MINISTER PEŁNOMOCNY WIKTOR GROSZ — NA PROŚBĘ LICZNYCH KORESPONDENTÓW UDZIELIŁ NASTĘPUJĄCYCH WYJAŚNIEŃ W SPRAWIE DECYZJI DEPARTAMENTU STANU USA, DOTYCZĄCEJ POZBAWIENIA POLSKI AMERYKAŃSKIEJ POMOCY POUNROWSKIEJ.

Oświadczenie departamentu stanu powołuje się na raport komisji rzeczoznawców amerykańskich z płk. Harrisonem na czele, która niedawno odwiedziła Polskę, aby zbadać na miejscu nasze potrzeby żywnościowe. Płk. Harrison w swoim raporcie, który pełen jest uznania dla osiągnięć rządu i narodu polskiego na polu odbudowy gospodarki kraju, doszedł do wniosku, że Polsce pomoc żywnościowa już w tym roku potrzebna nie jest. Pragnę jednak podkreślić, że:

1) Płk. Harrison powołuje się w swym raporcie na polskich pracowników gospodarczych, którzy mieli mu oznajmić, że Polska może się obejść w tym roku bez pomocy zagranicznej w dziedzinie żywnościowej. Tymczasem wiadomo mi, że płk. Harrison był informowany stale w czasie swojego pobytu w Polsce, że w tym roku pomoc w zbożu jest nam jeszcze potrzebna.

2) Płk. Harrison sam stwierdził w swoim raporcie, że pewna ilość ziarna siewnego jest nam jeszcze potrzebna.

3) Uchwała kongresu USA z maja br. przewiduje inne jeszcze materiały pierwszorzędnego znaczenia jak medykamenty, odzież, nawozy sztuczne itp., które również według raportu płk. Harrisona są Polsce potrzebne. Pragnęlibyśmy otrzymać je nie, jak proponuje departament stanu, ze źródeł filantropijnych, ale na równych warunkach z innymi krajami.

4) Ocena potrzeb żywnościowych Polski, dokonana przez departament stanu sprzeczna jest z oceną komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych, która w styczniu br. określiła deficyt żywnościowy naszego kraju na sumę 139'9 milionów dolarów. Biorąc to wszystko pod uwagę, stwierdzić musimy, że zarówno decyzja departamentu stanu, jak i wyjaśnienie tej decyzji, wydają się nam niesłuszne w stosunku do kraju, który był sojusznikiem Stanów Zjednoczonych przez cały czas wojny i który tak bardzo został w wyniku wojny zrujnowany.

LONDYN. (SAP) Flota angielska rozpocznie w niedzielę manewry na morzu Irlandzkim i w kanale La Manche pod dowództwem sir Neville Syfret'a. RAF weźmie również udział w tych manewrach.

Dookoła traktatu pokojowego

z Japonią

Nowy Jork. (PAP) Departament stanu podał w czwartek do wiadomości, że nota radziecka, odrzucająca propozycję Stanów Zjednoczonych w sprawie udziału w konferencji pokojowej dla Japonii 11 państw, jest obecnie przedmiotem skrupulatnych studiów.

W kołach dyplomatycznych przypuszczają, iż Stany Zjednoczone mogą przyjąć propozycję radziecką, by sprawa zwołania konferencji pokojowej została dodatkowo przedyskutowana między przedstawicielami USA a ambasadorem radzieckim i brytyjskim w Waszyngtonie. Uważa się jednak za mało prawdopodobne, by Stany Zjednoczone ustąpiły ze swego stanowiska, że traktat pokojowy musi uwzględniać poglądy wszystkich państw, które odegrały poważną rolę w czasie wojny na Pacyfiku.

W każdym razie urzędnicy Departamentu Stanu podkreślili z naciskiem, że propozycja amerykańska jest „elastyczna" i może ulec zmianom na wniosek innych państw.

I Chiny zgłaszają pretensje

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera, chiński minister spraw zagranicznych Wang Chien oświadczył, iż Chiny zgadzają się na to, by wstępne dyskusje w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Japonią odbyły się w Waszyngtonie, domagają się jednocześnie, by ostateczna konferencja pokojowa zwołana została do Szanghaju.

Co otrzymamy z Francji

na podstawie układu z 15 bm?

Warszawa (PAP). Na podstawie podpisanego w dniu 15. bm. w Paryżu układu między Polską i Francją, opartego na bazie umowy z dnia 1. sierpnia 1946 r., Polska otrzyma z Francji wyposażenie przemysłu energetycznego dla szeregu zakładów przemysłowych w Polsce.

W zamian za to Polska dostarczy Francji węgiel w ciągu 4 najbliższych lat.

Nowością tego układu jest fakt bezpośredniej kompensaty materiałów i urządzeń energetycznych z dostawami naszego węgla na bazie obecnych cen naszego węgla we Francji i cen energetyk, produkowanej we Francji.

Układ ten zawiera obustronne korzyści: a więc zapewnia Francji długoterminowe dostawy pewnej ilości naszego węgla. Dla Polski zaś stanowi zagwarantowanie dostaw niezbędnych dla nas turbozespołów, kotłów wysokiego ciśnienia, wyposażenia, szeregu elektrowni itp. Dzięki kompensacie bezpośredniej unikamy ryzyka wahania cen surowców i robocizny na rynku francuskim.

Rząd francuski zagwarantował całkowitą pomoc dla wykonania dostaw dla Polski odnośnie terminu płatności, operacji kredytowych dla przemysłu francuskiego itp.

Jednocześnie podpisano z poszczególnymi dostawcami francuskimi kontrakty techniczno-handlowe oraz powołano specjalną komórkę techniczno - ekonomiczną polsko - francuską do nadzorowania wykonywania naszych zamówień we Francji.

W. Brytania przyjęła zaproszenie

na konferencję waszyngtońską

Londyn (ob. wł.). Rozgłośnia londyńska podała w piątek rano do wiadomości, iż rząd brytyjski wyraził zasadniczo swą zgodę na wzięcie udziału w konferencji waszyngtońskiej, na której omawiane być mają sprawy związane z podwyższeniem produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry. W związku z tym niewielka grupa ekspertów brytyjskich udać się ma w przyszłym tygodniu do Waszyngtonu.

Decyzja rządu brytyjskiego stanowi niejako ustępstwo na rzecz Stanów Zjednoczonych, gdyż uprzednio minister Bevin domagał się, by w czasie rozmów waszyngtońskich poruszony był ogół zagadnień gospodarczych w połączonych strefach anglosaskich.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w czwartek, iż Francja nie weźmie udziału w konferencji trzech mocarstw przed dokładnym zapoznaniem się ze szczegółami planu amerykańskiego odnośnie podniesienia poziomu przemysłowej produkcji Niemiec. Przy tej sposobności dał on wyraz przekonaniu, iż przed rozmowami waszyngtońskimi odbędą się jeszcze narady wstępne przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

Rozwiązanie parlamentu węgierskiego

Budapeszt (Obsł. wł.). Prezydent republiki węgierskiej dokonał wczoraj rozwiązania parlamentu węgierskiego. Wybory do nowych ciał ustawodawczych odbędą się w dniu 31 sierpnia br.

Wykrycie listy b. SS-owców

Londyn. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w piwnicach szkoły handlowej w miejscowości Ehlangen koło Hamburga, znaleziono spisy nazwisk 10 tysięcy b. członków „Waffen SS", oraz spisy członków dywizji SS — „Toten Kopf". Listy te doręczono wydziałowi denacyfikacji brytyjskiego i amerykańskiego zarządu wojskowego.

ONZ wobec konfliktu indonezyjskiego

Akcja przeciw wojnie kolonialnej

Lake Success (API). Delegacja indyjska do ONZ wyraża swe zdziwienie, iż sekretarz generalny nie podjął żadnej akcji w sprawie walk w Indonezji. Twierdzi ona, iż zgodnie ze swymi uprawnieniami, wyrażonymi w art. 99 karty ONZ, sekretarz generalny upoważniony jest do przedstawienia Radzie Bezpieczeństwa każdego zagadnienia, które może zagrozić utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Delegaci indyjscy oświadczają, iż Pandit Nehru, minister spraw zagranicznych Unii Indyjskiej, potępił akcję rządu holenderskiego przeciwko Indonezji. Zdaniem ich, wojna w Indonezji posiada znaczenie międzynarodowe.

Trygve Lie przebywa obecnie na wakacjach w Norwegii, a jego zastępca oświadczył, iż w chwili obecnej nie będą poczynione żadne kroki, zmierzające do przedstawienia sprawy Indonezji Radzie Bezpieczeństwa.

*

Nowy Jork (PAP). Amerykański komitet obrony niepodległości Indonezji wystosował do min. Marshalla pismo, w którym protestuje przeciwko dostarczaniu Holendrom broni amerykańskiej, szkoleniu oddziałów holenderskich przez specjalistów amerykańskich oraz przeciwko udzielaniu Holandii pożyczek dla prowadzenia wojny w Indonezji.

Komitet domaga się również, by delegacja amerykańska w ONZ zażądała od Rady Bezpieczeństwa rozpatrzenia sytuacji w Indonezji i podjęcia odpowiednich decyzji.

Głosy prasy amerykańskiej. „New York Times" stwierdza, iż rząd holenderski naruszył rozejm i porozumienie w Liggadjati, domaga się, by organizacja Narodów Zjednoczonych zażądała wyjaśnienia, dlaczego Holandia nie poddała sporu z Indonezją arbitrażowi, zgodnie z postanowieniami porozumienia w Linggadjati.

Zdaniem dziennika, narody zjednoczone winny możliwie jak najszybciej interweniować na rzecz wznowienia rokowań między walczącymi stronami.

„Chicago Daily News" określa akcję holenderską w Indonezji jako typową wojnę imperialistyczną przeciwko ludności kolonialnej i podkreśla, że Holandia winna uszanować prawo Indonezyjczyków do samookreślenia.

Nowy transport górników z Francji

Warszawa. (PAP). Z Francji przybył do Polski transport 536 górników. Plan repatriacyjny przewiduje na sierpień 5 transportów polskich górników i robotników rolnych z Francji.

Z Rzymu przybyło 465 osób transportem sanitarnym Polskiego Czerwonego Krzyża.

Komunikacja na Odrze

Inspekcja min. Rabanowskiego

Opole (PAP). W Opolu bawił minister komunikacji Rabanowski. Odbywający 6 dniową podróż inspekcyjną, której celem jest zbadanie potrzeb komunikacyjnych na linii żeglugi wodnej Gliwice — Szczecin. Minister Rabanowski przybył do Opola Odrą na statku, „Chodkiewicz" w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa komunikacji oraz naczelnego dyrektora żeglugi na Odrze. W czasie pobytu w Opolu minister Rabanowski zapoznał się z potrzebami komunikacyjnymi węzła opolskiego oraz dokonał inspekcji oddziałów służby wodnej i stoczni, pracujących obecnie nad remontem wydobywanego z dna Odry sprzętu transportowego. Po zwiedzeniu sztucznego jeziora w Turawie, regulującego stan wody na Odrze, przedstawiciele ministerstwa komunikacji udali się w dalszą podróż do Wrocławia, a następnie do Szczecina.

Sprawa imigracji do Palestyny

Lake Success (API). W związku z notą rządu brytyjskiego do ONZ na temat imigracji do Palestyny — Francja zawiadomiła oficjalnie sekretarza generalnego, iż podjęła odpowiednie zarządzenia dla kontroli imigracji żydowskiej do Palestyny. Zgodnie z komunikatem ONZ, wśród innych krajów, które odpowiedziały na powyższą notę, Argentyna oświadcza, iż nie ingerowała nigdy w wewnętrzne sprawy Palestyny i zachowuje stanowisko bezstronne wobec tego zagadnienia. Belgia i Grecja wyliczyły zarządzenia kontrolujące wyjazdy podróżnych, opuszczających ich kraje. Wenezuela i Honduras komunikują o powzięciu podobnych decyzji.

Wyjazd kom. palestyńskiej do Transjordanii

Jerozolima (PAP). Specjalna komisja palestyńska ONZ udała się samolotem do Ammanu — stolicy Transjordanii, by wysłuchać oświadczenia premiera Transjordanii w sprawie Palestyny w ramach badania opinii państw arabskich. W piątek komispa wyjeżdża do Genewy, gdzie przystąpi do opracowania zaleceń.

Katastrofa samolotu

z delegacją brytyjską z Moskwy

Londyn. (API) Samolot, na którym powracała z Moskwy brytyjska delegacja handlowa wylądował przed północą poza lotniskiem londyńskim. Samolot został uszkodzony dość poważnie, lecz nie zapalił się. Szef delegacji, Harold Wilson, minister handlu zagranicznego, został ranny wraz z trzema innymi pasażerami. W samolocie znajdowało się ogółem 17 osób.

Pilot, kapitan Blythe oświadczył, że lot do samego Londynu był zupełnie normalny, lecz przy lądowaniu hamulce zepsuły się i aparat wylądował na nierównym gruncie. Według opowiadań jednego z naocznych świadków, **benzyna zaczęła wylewać się strumieniami, tak, że wydaje się prawdziwym cudem, iż samolot nie stanął w płomieniach.**

Minister Wilson, najmłodszy członek rządu liczy bowiem 31 lat, ma złamane żebro, podczas gdy Miss Joan Montagu, osobista sekretarka delegacji doznała poważniejszych obrażeń i została przewieziona do szpitala wraz z dwoma innymi rannymi.

Czechosłowacki handel z krajami słowiańskimi

Wymiana handlowa z krajami dolarowymi niekorzystna

Praga (API). Czechosłowacka wymiana handlowa ze Zw. Radzieckim, która przez następne 5 lat wyniesie 20 miliardów koron czeskich, dostarczy pracy czechosłowackiemu przemysłowi na wiele lat — pisze „Rude Pravo". Zamówienia sowieckie są tak wielkie, iż będziemy musieli dołożyć uczciwych wysiłków, by je na czas wykonać". Gazeta podkreśla, że rokowania czesko-sowieckie oparte są na równości. Nie było mowy o żadnych politycznych warunkach, ani też Czechosłowacja nie została zmuszona do importu niepotrzebnych jej towarów. ZSRR w zamian za surowiec i inne towary, przyjmie artykuły czechosłowackie po odpowiednich cenach. Takich możliwości z krajami o walucie dolarowej i sterlingowej nie mamy, ponieważ usiłują one sprzedać nam jak największą ilość swych towarów, a jak najmniej żądają ich od nas. „Rude Pravo" kończy swe rozważania wnioskiem, iż Czechosłowacja winna wzmóc swoje obroty handlowe z państwami słowiańskimi i centralnymi.

WIEDEŃ. (SAP) Członkowie komisji repatriacyjnej do spraw jeńców wojennych zostali zawezwani [illegible] siedziby przedstawiciela Jugosławii celem przedyskutowania możliwości repatriacji austriackich jeńców wojennych znajdujących się na terytorium Jugosławii.

Drugi dzień procesu WIN i WRN

Przesłuchanie świadków

Warszawa. (PAP) W drugim dniu procesu organizacji WIN i WRN w Warszawie, zeznawali dalsi oskarżeni,

Osk. Sienko Stanisława, która zeznaje następnie, przyznaje się do działalności w organizacji podziemnej. Wyjaśnia, że była szyfrantką w białostockim okręgu AK, przenosząc się następnie na teren Warszawy. Oskarżona przyznaje, że przekazywany materiał wywiadowczy zawierał drobiazgowe informacje o stanie wojska, o władzach bezpieczeństwa itp. Wiedziała też, że materiał ten był przekazywany za granicę, ale utrzymuje, iż nie zdawała sobie sprawy z wykorzystania tych danych do akcji szpiegowskiej.

Jako następna składa zeznania **Janina Warzycka.** Ona również nie neguje swej przynależności do podziemia, zaprzeczając równocześnie udziałowi swemu w pracy wywiadowczej.

W toku przewodu sądowego zostają szczegółowo rozważone występne czyny Warzyckiej, która opowiada o swej pracy w charakterze łączniczki w komórce wywiadu „Stocznia" obszaru centralnego WIN. Kontaktowała się stale z prezesem tego obszaru, Wincentym Kwiecińskim, szefem łączności osk. Franio, oraz redaktorami prasy nielegalnej. Przekazywała materiały wywiadowcze i nasłuch radiowy do skrzynki łączności innych nielegalnych organizacji, jak „Stronnictwo Niezawisłości Narodowej", Polskie Stronnictwo Demokratyczne" i „Stronnictwo Narodowe".

W dalszym ciągu rozprawy zeznaje oskarżona **Maria Wędrychowska,** która przyznaje się do przynależności do WIN-u, natomiast zaprzecza, jakoby brała udział w pracach wywiadu. Współpracowała z kierowniczką grupy szpiegowskiej Sosnowska oraz osk. Bańkowską. Jak twierdzi, nie wiedziała o tym, że praca organizacji ma cele szpiegowskie, była przekonana, że jest to komorka informacyjno-prasowa. Oskarżona Janina Sawicka mimo młodego wieku zdążyła już być w NSZ i WRN. Do WIN-u wstąpiła w czerwcu 1946 r. przez swego znajomego, księdza Kotwicza. Była kolporterką i łączniczką między Warszawą a okręgiem białostockim.

Następnie zeznają świadkowie. Przed sądem staje świadek **Halina Sosnowska,** kierowniczka placówki szpiegowskiej WIN-u. Sosnowska obciąża osk. Franio, stwierdzając, że była ona szefem łączności obszaru centralnego WIN-u. Obciąża ona również osk. Warzycką, zeznając, że przepisywała raz na maszynie raport wywiadowczy, który zawierał również wiadomości z dziedziny wojskowej.

Prokurator zadaje świadkowi pytanie, do czego były potrzebne materiały dostarczane przez komórkę łączności. Świadek odpowiada, że na podstawie tych materiałów redagowała swoje raporty miesięczne.

Prokurator: Jaki był cel tych raportów?

Świadek: Oficjalnie raporty miały cel informacyjny.

Prokurator: A nieoficjalnie — szpiegowski?

Świadek nie umie na to znaleźć odpowiedzi.

Świadek **Wincenty Kwieciński** również obciąża osk. Franio.

Mówiąc o robocie szpiegowskiej, świadek stwierdza, że „Stocznia" miała opracować wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową. Raporty były przekazywane via Sztokholm do gen. Kopańskiego i były również doręczane przedstawicielom państw obcych w Polsce.

Świadek zeznaje, że widział się z pewnym ambasadorem i że otrzymał od niego ocenę sytuacji w Polsce. Nie informował natomiast osk. Franio o tym, co mówił ambasadorowi.

O Obarskim wiadomo świadkowi, że w pierwszej fazie pracy w WIN był szefem propagandy, później przedstawicielem WRN w komitecie porozumiewawczym stronnictw podziemia, prowadził pracę podziemną w PPS w kierunku rozbicia jedności partii robotniczych.

Świadek **Adam Obarski** zeznaje, że latem 1945 r. wciągnął Balaja do pracy w WIN, powierzając mu placówkę kolportażową.

W związku z pytaniami Sądu i prokuratora Obarski wyjaśnia okoliczności powstania WRN oraz związku WRN z WIN-em. Współpraca z WIN-em była nam na rękę — mówi Obarski, bo dawała możność korzystania z aparatu technicznego delegatury dla celów organizacyjnych WRN.

W dalszym ciągu Obarski wyjaśnia, że był jeden wypadek, kiedy wydrukował artykuł w „Gazecie Ludowej".

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy wzięli liczny udział w pogrzebie mego ukochanego męża, naszego drogiego ojca, teścia, dziadka i pradziadka

śp. Andrzeja Walke

w szczególności: Ks. Wik. Otrębie, za piękne słowa wygłoszone nad grobem Zmarłego, Zw. Zachodniemu, współlokatorom, pracownikom huty „Kunegundy", Dyrekcji, Radzie Zakładowej i pracownikom Sp. Wydaw. „Czytelnik" Katowice, oraz wszystkim krewnym i znajomym, składamy najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać".

3255 **Rodzina**

Z cyklu: Podróże kształcą

Niejaki X

Na zapomnianych szlakach

III.

— Którędy droga do Bystrzycy?

Zapytany o to jakiś starszawy przechodzień w Kłodzku drapie się po głowie i odpowiada:

— Ta ja panie nie tutejszy, to ja nie wim...

— A jak długo pan tu jest?

— Ta pół roku panie...

Wobec powyższego pozostawiamy tego „autochtona" ze Stanisławowa czy z Nadwórny w spokoju i szukamy drogowskazu. Po jakimś czasie znajdujemy go, no i zapuszczamy się naprzód w szeroką ulicę, potem w wąską a potem już po całkiem przyzwoitych wybojach posuwamy się z szybkością 10 kilometrów na godzinę lewym brzegiem Nysy Kłodzkiej, oczywiście w górę rzeki. Droga pusta. Żadne pojazdy mechaniczne tędy się nie zapuszczają i mają dużo racji, z uwagi na dziury, jakimi ten piękny szlak jest usiany. Jedynie od czasu do czasu spotyka się zwyczajne furki chłopskie, takie same, jakie się widziało gdzieś koło Tarnopola czy Brzeżan. Pracujące w polu kobiety noszą na głowie kolorowe chustki na modę obowiązującą również w tamtych stronach. Widać odrazu, skąd przybyli osiedleńcy do tego kąta kłodzko-bystrzyckiego.

Orientacja według słońca

Droga jednak jest nie tylko podła i pusta, ale też nie posiada żadnych drogowskazów. Przychodzą rozmaite skrzyżowania, a na nich nic. „Mapa Automobilowa", wydana przez Klub Motocyklowy w Warszawie jest taka sobie dosyć umowna. Nie bardzo z niej wynika, gdzie trzeba jechać. Posuwamy się więc w ogólnym kierunku na południe, konsultując słońce i zegarek w myśl starych harcersko-podchorążackich przepisów. Mimo wszystko (t. zn. mimo tej konsultacji) szczęście nam sprzyja (poza tym po jakimś czasie pojawia się nawet kawałek dobrej drogi) bo jednak dojeżdżamy w pobliże jakiegoś miasta, wyglądającego tak na oko na Bystrzycę. Potwierdza to przypuszczenie woźnica, wiozący wodę sodową i piwo, tak że nie bez satysfakcji mówimy do siebie:

— No nareszcie jesteśmy w Bystrzycy.

Zaraz na wstępie spotykamy drogowskaz z napisem: „Do starostwa". Przy następnym skrzyżowaniu znów napis: „Do Starostwa". A potem po raz trzeci: „Do Starostwa".

Nie chcemy jednak jechać do Starostwa. Chcemy jechać do Międzylesia. Cóż z tego, kiedy w Bystrzycy chcą, aby wszyscy jechali tylko i wyłącznie do Starostwa. Tacy już tu są ludzie.

Do Wiednia, do Wiednia...

Wreszcie natrafiamy na drogowskaz: „Wiedeń — 277 km. Brno — 152 km." No proszę, z Bystrzycy można jechać do Wiednia i do Brna (po zwiedzeniu Starostwa), ale jak do Międzylesia?

Ustalamy, że widocznie do Międzylesia jedzie się przez Brno i Wiedeń i wobec tego zaczynamy zapychać w kierunku, w którym wskazują wiedeńsko-berneńskie drogowskazy.

Ponieważ jednak nawala nam guma (skutki wybojów na dotychczasowych drogach), więc towarzysz kierowca bierze się do jej łatania, a ja postanawiam zwiedzić miasto.

Bystrzyca jest śliczna. Mało powiedzieć śliczna — cudowna. Posiada przede wszystkim stare fortyfikacje miejskie, które od biedy mogą przypominać fortyfikacje Carcasonne. Co jedna wieża obronna, to piękniejsza. Wszystkie są jednak szczelnie pozamykane, tak że nie da się na nie wchodzić. Ale na jedną da się. Schodki wolne i drzwi otwarte. Przechodzący milicjant widząc moją osobę, wstępującą na górę, zapytuje:

— A pan tam po co?

— Obejrzeć widok...

— W jakiej sprawie?

— Jestem dziennikarzem, więc...

— A to proszę bardzo...

„W jakiej sprawie"? wyjaśnione

Zaciekawiło mnie bardzo to zdanie: „W jakiej sprawie?" ale po chwili przekonałem się, że było w nim dużo racji. Mieszkańcy Bystrzycy bowiem chodzą na

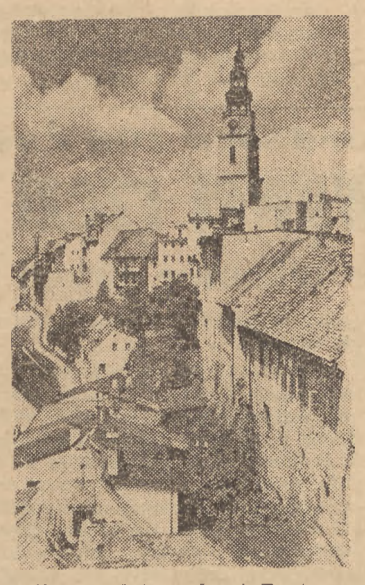

Ogólny widok pięknej Bystrzycy
(Foto H. Makarewiczowa)

wieże nie tylko w sprawie obejrzenia widoków, ale też w sprawie załatwiania tam — pewnych naturalnych potrzeb. I cała wieża wewnątrz jest za... tentegowana, jak wojskowa latryna. Widok z góry jest rzeczywiście piękny, ale nie można zbyt długo go podziwiać, chyba że się ma z sobą flakon z orzeźwiającymi solami.

Na ścianach prócz tego pamiątkowe napisy. Zwykle ludzie przy „tym" wolą zachować swe incognito, w Bystrzycy jednak widocznie panują inne zwyczaje. Każdy chce się potem uwiecznić. Co robić...

Po zejściu z wieży chciałem skorzystać z drogowskazu: „Do Starostwa" i zapytać Pana Starostę, tudzież Pana Burmistrza, dlaczego taka śliczna zabytkowa wieża jest tak... na, ale zrezygnowałem z tego, gdyż ostatecznie, kto wie czy zabytek ów planowo nie został przeznaczony na szalet publiczny...?

Poza tym w Bystrzycy jest Aleja Róż, czyli wąziutka dwumetrowa uliczka, na której nie tylko że nie ma ani śladu róż, lecz nawet i pokrzywy, czy zwyczajnej trawki, dalej malownicza ulica Rycerska, pełna wiekowych kamieniczek, potem piękny Rynek z Ratuszem, którego wieża jest niewiadomo dlaczego pomalowana w tzw. „ciosowy kamień" (z daleka wygląda to bardzo „starożytnie"), no i szereg innych romantycznych uliczek, które czy w słońcu czy w deszczu zawsze wyglądają uroczo.

Turystów, oczywiście ani na lekarstwo, a przecież taką Bystrzycę powinny nawiedzać wycieczki, czy świątek czy piątek, masami.

Ponieważ jednak nie ma tu obcych, więc dlatego też zegary publiczne (na Ratuszu, kościele, miniaturowym ładnym dworcu) wskazują każdy inną godzinę. Po co bowiem się śpieszyć?

Kierunek na Wiedeń trwa

Czas jednak jechać w kierunku Brna i Wiednia, co też czynimy i minąwszy zakład fotograficzny z ciekawym napisem: „Foto-Moderno" (chyba to po esperancku?) Simca i to wyniesienie sapiąc i stękając przezwycięża, poczem pniemy się z uporem w górę, dojeżdża do jakiegoś skrzyżowania dróg. Na drogowskazie ani śladu z Międzylesia, za to jest znowu Wiedeń i Brno. Ano trudno, jedźmy do Wiednia.

Szosa wiedeńska ma czasami charakter reprezentacyjny, a czasami taki trochę gorszy. Mimo wszystko jednak lepsza jest, niż przed Bystrzycą. Mijamy rozmaite miejscowości, w których gdyby nie to, że posiadają swoje własne lokale partyjne z odpowiednimi napisami nigdy byśmy nie wiedzieli, jak się nazywają. A więc są to Domasławice, Żyrnikowice i inne na — ice, w odróżnieniu od stron na północ od Wałbrzycha, gdzie znowu wszystko się nazywa na — ock.

W pewnym momencie na reprezentacyjnej szosie wiedeńsko-berneńskiej wita nas tablica: „Zwolnić bieg!". Zwalniamy. Potem druga tablica; „Stać!". Koło „Stać!" budka i podniesiona zapora. Stajemy więc posłusznie, ale nikt się nie pokazuje. W oknie przydrożnego domu jakaś niewiasta patrzy na nas indyferentnie.

— Proszę pani — pytamy — długo tak mamy stać?

— E, to tylko tak napisane... Można jechać dalej.

Okazuje się, że jesteśmy już w Międzylesiu (sympatyczny ratusz renesansowo-barokowy, ciekawe podsienia drewniane, przeniesione jakby żywcem z Krasnobrodu czy Biłgoraja), a od Międzylesia do granicy podobno już niedaleko. Postanawiamy udać się na samą granicę, aby się przekonać jak ta magistrala Bystrzyca — Wiedeń wygląda tam na najważniejszym swym punkcie, jaki tam ruch itd. A może uda nam się pojechać do tego Wiednia?

Pytamy się więc, gdzie jest ta granica. Jakiś młodzian odpowiada, że nie wie, panienka w kwiecie wieku, też nie wie, a stara babina jest głucha i oczywiście zupełnie nie może dociec, o co nam chodzi. Wreszcie jakiś kolejarz nam mówi, że to trzeba jechać ulicą Graniczną. A no pewnie — do granicy, to chyba tylko ulicą Graniczną.

Na „zielonej" granicy

Jedziemy zatem ulicą Graniczną, za ulicą Graniczną magistrala wiedeńska zaczyna się zwężać, a w końcu przed miejscowością Bobrza przechodzi w zwyczajną polną drożynę. Więc tędy się jeździ do Wiednia...?

Bobrza ciągnie się dość długo. Domy i domki porozrzucane czasami przy trakcie, czasami po wzgórzach, przy drodze zaś stoją bańki z mlekiem przez nikogo nie pilnowane, i czekają na wóz z mleczarni. Że nikt tego nie buchnie, to jest doprawdy zadziwiające. Ten drobny fakt poucza nas jednak, jak wiele musiało się zmienić na lepsze na Ziemiach Zachodnich, jeżeli teraz nikt nie ukradnie stojącej samotnie bańki z mlekiem, a dwa lata temu, to by każdy ukradł nawet puste pudełko od zapałek.

Jeden jedyny sklepik w Bobrzy nie wygląda na wielki magazyn. Właściciel siedzi na progu i grzeje się do słońca. O czym myśli? O czym można myśleć w Bobrzy przy polnej drodze wiodącej do Wiednia...?

No i wreszcie granica. Uprzejmy komendant placówki WOPu, młody podporucznik, każe podnieść zaporę i jedzie z nami do posterunku czeskiego. Szlak „wiedeński" w tym miejscu jest już kompletnie zarośnięty trawą (jest to naprawdę „zielona" granica. Nikt tędy nie jeździ i nikt prawie nie chodzi, pomimo, że drogowskazy są tak wiedeńsko-berneńsko zachęcające...

Z Czechami miła pogwarka i utyskiwanie na pustki oraz na ów zapomniany przez Boga i ludzi kąt. Ruchu pogranicznego nie ma żadnego. Może teraz po umowach polsko-czeskich coś się zacznie. Kraj przecież wokół jest przecudny. Dla turystów w lecie, a zimie dla narciarzy istny raj...

Patrzymy na niedaleki szlachetny szczyt Śnieżka (1450 m. ten Śnieżek, nie mieszać ze Śnieżką!), odznaczający się niemal idealną piramidą, palimy papierosy, potem mały spacer po czeskiej stronie, aby „być za granicą", no i jazda z powrotem.

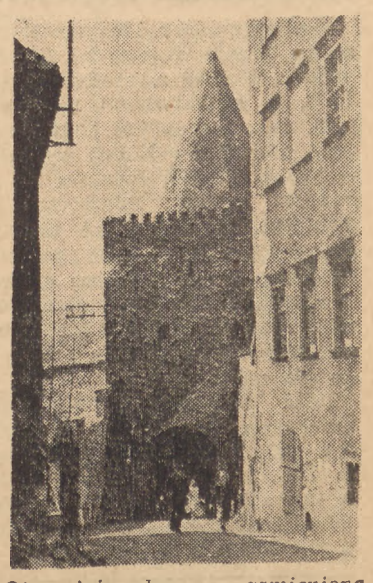

Oto wieża obronna, zamieniona na coś w rodzaju szaletu publicznego
(Foto H. Makarewiczowa)

Nie dojechaliśmy jednak do Wiednia...

Niejaki X.

P. S. W jednym z ostatnich reportaży wspomniałem o dorszu i o sposobie jego przyrządzania, nie zawsze pachnącym. Otóż stwierdzam, że ostatnio w Katowicach wziąłem udział w słynnym pokazie przyrządzania i konsumcji dorsza i stwierdziłem, jak smacznie tudzież pachnąco takie przygotowanie się odbywa, nie mówiąc już o konsumcji, co do której można powiedzieć, że — palce lizać.

A że w niektórych pensjonatach i domach wypoczynkowych odbywa się to inaczej, to tylko dlatego, ponieważ tam nie umieją się do tego zabrać w należyty sposób. N. X.

Zasłużony jubileusz

50-lecie pracy mistrza Rzeszutki

Na wielką sztukę, na przedstawienie teatralne, składa się nie tylko praca reżysera i aktora. Złożone nieraz widowiska sceniczne, wymagają odpowiednich dekoracji, kostiumów, światła i charakteryzacji. Na tę ostatnią składa się w znacznej mierze praca perukarni, którą posiada każdy teatr, a więc i państwowy teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, gdzie na najwyższym piętrze rządzi **mistrz Tomasz Rzeszutko,** zaopatrując nasze sławy czy to we włosy przyprószone siwizną, czy to w skomplikowane często fryzury pań, wreszcie we wszelkiego rodzaju brody i wąsy. Sztuka perukarska wymaga olbrzymiej znajomości wszystkich epok i stylów, a pozatem jest żmudna i ciężka. Wystarczy powiedzieć, że **przygotowanie peruk do „Snu nocy letniej" wymagało miesięcznej pracy 4 ludzi.** O pracy tej mało się mówi i pisze, choćby z tego powodu, że dobrych peruk nie można prawie odróżnić od naturalnych włosów, chyba, że nadarzy się taka okazja jak teraz, kiedy to za kilka dni wspomniany już **mistrz Tomasz Rzeszutko obchodzić będzie rzadki i oryginalny jubileusz — 50-lecie swojej pracy.**

Tomasz Rzeszutko, **już od 13 roku życia uczy się fachu fryzjerskiego i po zdobyciu mistrzowskiego dyplomu wiąże się z teatrem, pozostając mu wiernym aż do tej pory.** W roku 1900 angażuje go we Lwowie Pawlikowski, u którego przeżywa okres najświetniejszego wówczas rozkwitu polskiego teatru. Jest świadkiem i krakowskich triumfów, jest i na otwarciu Teatru Wielkiego we Lwowie, jeździ z lwowskim zespołem do Kijowa, Wiednia i Paryża, razem z bracią artystyczną przebywa w czasie pierwszej wojny światowej w Zakopanem. Na koniec osiedla się już na stałe we Lwowie.

Mistrz Tomasz Rzeszutko przy pracy
(Archiwum fotograficzne Dz. Zach.)

Tomasz Rzeszutko jest żywą kroniką teatralnych wydarzeń. Pamięta słynne premiery Wyspiańskiego, Żeromskiego, Kasprowicza, Roztworowskiego i Żeleńskiego; pamięta sławnych dyrektorów i znakomitych artystów; dodajemy do tego nie opuszczający go nigdy humor, uśmiechniętą twarz i pamięć setek kawałów i anegdot a nie zdziwimy się, że do dziś dnia cieszy się wśród artystów zasłużoną sławą, sympatią i miłością.

Tomasz Rzeszutko, to wreszcie osobny rozdział w dziedzinie teatralnej w charakteryzacji. **On to razem z Kamińskim pierwszy wprowadził nowy typ peruki bez czół, peruki nie odróżniającej się od prawdziwej fryzury. On też swoją pracą spowodował, że zamiast sprowadzać — tak jak dawniej — peruki z Berlina, zaczęliśmy je wysyłać i za granicę. Zamawiano je, nie licząc naszych teatrów z Wiednia, z Niemiec, a nawet z Metropolitan Opery w Nowym Jorku. Zdarzało się nieraz, że słynni artyści europejscy zwracały się do Rzeszutki osobiście, prosząc go o taką czy inną perukę.**

Na koniec trzeba wreszcie podkreślić, że spod ręki naszego jubilata wyszło 15 mistrzów fryzjerskich, cieszących się sławą tak w kraju jak i za granicą. Należy też zaznaczyć, że Rzeszutko, jako jedyny perukarz, figuruje na liście członków ZASPU. Życzyć wreszcie wypada niestrudzonemu pracownikowi teatru dalszych sukcesów w ciekawej i oryginalnej pracy. (rl)

ZIOŁA „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyźmie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Lab. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza". Warszawa, Mokotowska 50

Obozy harcerskie

w akcji repolonizacyjnej

Warszawa, (PAP) Związek Harcerstwa Polskiego zorganizował w roku bież. 2.112 obozów, przeważnie na Ziemiach Odzyskanych, głównie na Dolnym Śląsku, Mazurach, Ziemi Lubuskiej, Opolszczyźnie i Pomorzu Zachodnim. Przez obozy te przewinie się ponad 110 tys. modzieży. Główne wytyczne tegorocznej pracy harcerskich obozów letnich na Ziemiach Odzyskanych idą w kierunku umacniania polskości na tych terenach.

Harcerze nawiązują kontakt z dziećmi autochtonów i osadników, roztaczają opiekę sanitarną oraz organizują wspólne ogniska w celu zaznajomienia miejscowej ludności z historią i literaturą polską oraz z twórczą pracą narodu w odbudowie kraju i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Wiele czasu poświęcają harcerze poznawaniu i wyszukiwaniu zabytków polskich oraz poznawaniu Ziem Odzyskanych i ochronie przyrody. Harcerze są czynni również w akcji propagandowej, zwalczają pijaństwo oraz współpracują z ochroną skarbową w walce z bimbrarzami.

W ramach akcji repolonizacyjnej na Ziemiach Odzyskanych rozpoczętej przez harcerki jeszcze przed wyjazdem na obozy, zebrano 935 tys. zł w pomocach naukowych oraz 11 ton żywności, która wysłano na Mazury.

Poszukiwanie ropy naftowej

w okolicy Żywca

Kraków. (SAP). **Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych otrzyma w ramach dostaw amerykańskich 5 ruchomych żurawi wiertniczych typu „Tailing". Są to wieże wiertnicze zainstalowane na samochodzie, przy których użyciu odpadają prace montażowe i zmniejszają się koszty obsługi. Przy pomocy „Tailingów" przeprowadza się wiercenia do głębokości 550 metrów. Polega ono na pobraniu próbek ziemi, które stanowią cenny materiał w badaniach laboratoryjnych nad określeniem terenu pod względem roponośnym.**

C. Z. P. P. P. uruchomił dotychczas 3 tego rodzaju żurawie: w Soli koło Żywca, Wojsławiu koło Mielca, w Solcu koło Buska.

PIĘKNY DOROBEK

155 szkół muzycznych

Warszawa. (PAP) Według danych Departamentu Muzyki Min. Kultury i Sztuki ogólna liczba szkół muzycznych na terenie kraju wynosi 155. W liczbie tej szkół państwowych wyższych istnieje 5, szkół średnich 6, niższych 5 umuzykalniających 3. Szkół niepaństwowych wyższych jest 1, średnich 31, niższych 70, umuzykalniających 34.

Ogólna liczba uczących się w tych szkołach wynosi 21.457 (w r. 1939 — 11.080). W państwowych wyższych szkołach muzycznych kształci się 450 słuchaczów, w średnich — 1.347, niższych — 1.345, umuzykalniających 1.069. W niepaństwowych szkołach wyższych pobiera naukę 20 osób, w szkołach średnich 1.851, niższych 11.519, umuzykalniających 3.856.

Ogólna liczba sił pedagogicznych w szkołach muzycznych wynosi 1.875. Z tej liczby w państwowych szkołach wyższych uczy 135 profesorów, w szkołach średnich 163 nauczycieli, w niższych — 100, umuzykalniających 64. W niepaństwowych szkołach wyższych 8 profesorów, w średnich 302, niższych 749, umuzykalniających 354.

Muzeum w Gdańsku

Gdańsk (PAP). Rada miejska Gdańska powzięła na swym plenarnym posiedzeniu uchwałę, przekazującą Muzeum Miejskie przy ul. Wałowej w Gdańsku na rzecz Skarbu Państwa.

Budynek Muzeum jest zniszczony i wymaga wielkich wkładów inwestycyjnych. Zarząd m. Gdańska nie mogąc sam Muzeum odremontować i postawić na odpowiednim poziomie skorzystał ze zgody Ministerstwa Kultury i Sztuki, które wyraziło chęć urządzenia w Gdańsku Muzeum Państwowego, gwarantując doprowadzenie budynku do odpowiedniego stanu, jak również sprowadzenie eksponatów, a tym samym stworzenie w Gdańsku Muzeum na wysokim poziomie.

Ruch ludności w Wałbrzychu

Wałbrzych. W r. 1945 zanotowano na terenie Wałbrzycha 505 urodzeń. W 1946 r. urodzeń było 1.102, a w pierwszym półroczu r. b. zanotowano już 1.226 urodzeń. Z cyfr powyższych wynika, że liczba urodzeń zwiększa się z każdym rokiem. Równocześnie zmniejsza się, co przyjąć należy z zadowoleniem — ilość zgonów. Świadczą o tym poniższe cyfry: w r. 1945 zmarło w Wałbrzychu 1.755 osób, w 1946 r. 1.748 osób, a w pierwszym półroczu r. b. tylko 496 osób.

Ilość zawartych małżeństw zwiększyła się poważnie w ciągu ostatnich 2 lat. W 1945 r. zawarto 114 związków małżeńskich, w 1946 r. Urząd Stanu Cywilnego udzielił 403 śluby, a w pierwszych 6 miesiącach r. b. 507 ślubów.

Pole dla inicjatywy prywatnej

Kłodzko przeprowadza remont budynków

Kłodzko (gr). Podobnie jak w innych miastach Polski również w Kłodzku sprawą nastręczającą poważne trudności jest kwestia mieszkań zarówno, jeżeli chodzi o mieszkania gotowe do użytku, jak też i remont uszkodzonych względnie budowa nowych. Samo miasto szczęśliwym trafem nie ucierpiało prawie zupełnie na skutek działań wojennych, niemniej jednak jest w Kłodzku pokaźna ilość budynków, wymagających natychmiastowego remontu, a w pierwszym rzędzie pokrycia dachów zaniedbanego przez okupanta.

Poza tym istnieją w mieście domy, chylące się już od dłuższego czasu ku upadkowi, które ulegną rozbiórce z powodu grożącego mieszkańcom niebezpieczeństwa, zawalenia się stropów i ścian. Na ogólną ilość 1626 budynków, znajdujących się pod administracją miejscowego Zarządu Nieruchomości, 87 poddanych zostanie gruntownemu remontowi, zaś 28 rozbiórce.

Kłodzko uzyska przez wyremontowanie domów ponad 250 izb mieszkalnych, co dopomoże w dużym stopniu do rozładowania panującej ciasnoty mieszkaniowej. Termin wykonania remontów wszystkich tych budynków zależy przedewszystkim od zgromadzenia odpowiednich funduszów, następnie zaś od posiadania sił fachowych, jak murarzy i stolarzy, których brak daje się chronicznie we znaki. Zarząd Nieruchomości posiada wprawdzie swą własną grupę remontową, liczącą 22 rzemieślników, przeprowadzającą stałe naprawy w budynkach zamieszkałych — by jednak sprostać wymaganiom, potrzeba ekipy, co najmniej 5 razy liczniejszej, nie mówiąc już o odnawianiu mieszkań, przeznaczonych do późniejszego użytku. Brakuje murarzy, malarzy-specjalistów, ślusarzy i stolarzy.

Główny nacisk kładzie się na remont dachu, od którego zależy dalszy stan budynku. W ciągu ostatnich tygodni wyremontowano na przykład w mieście 63 dachy, które wykazywały znaczne nieszczelności. Jeżeli chodzi o remont wnętrz, bierze się pod uwagę regularność płacenia czynszu przez lokatora; punktualnie płacący korzystają z pierwszeństwa naprawy.

W Kłodzku istnieje cały szereg mieszkań do tego stopnia zdewastowanych jeszcze za czasów okupacji, że się zupełnie do remontu nie nadają i będą musiały — jak to już wspomnieliśmy — ulec rozbiórce. Znajdują się one przeważnie w starych domach przy ulicach Czeskiej, Łukasińskiego i Nyskiej, grożących po części zawaleniem z powodu podmycia fundamentu przez wodę, spływającą z wyżej położonych zabudowań fortecznych.

W najbliższym czasie rozpocznie się kapitalny remont 3-piętrowego budynku przy ul. Łukasińskiego kosztem blisko jednego miliona złotych. Remont kamienicy przy ul. Aliantów 23 (również kosztem miliona złotych), dalej naprawę czterech domów jednorodzinnych położonych przy Alei Zwycięzców.

Wielką pomoc w restaurowaniu mieszkań okazać musi inicjatywa prywatna przed którą otwiera się szerokie pole do popisu.

Akcja żniwna

Kłodzko. (gr) W piątek w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyło się zebranie wójtów z powiatu kłodzkiego, na którym omówiono sprawy, związane z przeprowadzeniem akcji żniwnej na terenie powiatu, sprawy podatku gruntowego, osiedleńcze i szereg innych. W konferencji wziął udział starosta kłodzki mgr. Kulczycki.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA z uwzględnieniem audycyj lokalnych

Niedziela 27 lipca.

6,55 sygnał i zapowiedź stacji. 7,00 „Kiedy ranne wstają zorze" i sygnał czasu. 7,02 audycja muzyczna. 8,00 dziennik. 8,20 program na dzień bieżący. 8,28 muzyka. 8,50 pogadanka Związku Polskich Rodzin Radiowych 9,00 nabożeństwo. 10,00 audycja regionalna. 11,00 koncert życzeń. 11,35 koncert reklamowy. 11,57 sygnał czasu i hejnał. 12,05 laureaci konkursu climin przed Międzynarod. Konkursem Muzyczn. w Genewie. 13,30 „Niemcy po wojnie". 13,40 audycja dla świetlic wiejskich. 14,25 „Chwila Biura Studiów. 14,30 Zagadki muzyczne. 14,40 teatr wyobraźni. 15,20 audycja słowno - muzyczna dla dzieci. 15,40 Piotr Czajkowski — wariacje „Rococo". 16,00 zapowiedź programu. 16,02 XVI audycja z cyklu „Słynni wirtuozi". 16,45 z życia kulturalnego. 16,50 audycja poetycka. 17,00 podwieczorek przy mikrofonie. 18,25 audyca rozrywkowa. 18,50 felieton aktualny. 18,58 zapowiedź programu. 19,00 „U naszych przyaciół". 19,30 aktualności dźwiękowe. 19,50 koncert ludowy. 20,30 dla każdego coś miłego. 20,57 omówienie audycyj dnia jutrzejszego. 21,00 dziennik. 21,30 audycja szopenowska. 22,05 wiadomości sportowe. 22,15 muzyka taneczna. 23,00 ostatnie wiadomości dziennika. 23,10 wiadomości sportowe. 23,20 program na dzień następny. 23,55 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika. 24,00 zakończenie programu.

Przed Festivalem

Remont Domu Szopena w Dusznikach

Duszniki-Zdrój. (gr) Od dwóch tygodni Zarząd Zdrojowy w Dusznikach prowadzi pracę nad gruntownym odnowieniem budynku „Teatru Szopenowskiego", w którym przed 121 laty Szopen liczący wówczas 17 lat życia wystąpił poraz pierwszy z recitalem fortepianowym. Dochód z tego koncertu genialny nasz kompozytor przebywający w Dusznikach na kuracji przeznaczył na cele dobroczynne.

Dom Szopena, zupełnie zaniedbany przez okupanta, pokrywa się obecnie nowym dachem, wnętrze zostanie odrestaurowanie ściśle według starych wzorów, podobnie jak i fasada, która będzie nosiła wygląd współczesny Szopenowi.

Odbudowę Domu Szopena prowadzi z własnych funduszów Zarząd Zdrojowy. Kierownictwo spoczywa w rękach dyr. Starkiewicza. Ogólny koszt robót oblicza się na półtora miliona złotych. Dom Szopena zostanie wykończony do 5 sierpnia. W dniach 15 16 i 17 sierpnia odbędą się w nim uroczyste koncerty w ramach **Festiwalu Szopenowskiego, których wykonawcą będzie prof. Sztompka.** — Przyjazd na uroczystości zapowiedzieli m. in. przedstawiciele władz centralnych oraz zagranicznych ambasad.

Nieludzka matka porzuciła dziecko

Wrocław (jr). W dniu 18 lipca, zamieszkały we Wrocławiu-Żardnikach, Ząbek Mieczysław znalazł o godz. 6 rano pod drzwiami swego domu podrzucone 6-miesięczne dziecko płci żeńskiej.

Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że wyrodna matka porzuconego niemowlęcia Leokadia Sawicka jest zamieszkała we Wrocławiu-Hermanowo. Po dokonaniu tego haniebnego czynu wyjechała ona do Koszalina w wojew. szczecińskim. Ponadto stwierdzono, że Sawicka podrzuciła to samo dziecko poraz pierwszy w dniu 4 maja pod mieszkanie ojca Ząbka Mieczysława, zamieszkałego również we Wrocławiu-Żardnikach.

Czytaj SPORT i WCZASY

W sprawie sklepów

Jelenia Góra. (js.) W związku z ożywioną akcją walki ze spekulacją, zdarzają się wypadki, że lotne komisje kontrolne natrafiają na trudności ustalenia nazwiska właściciela sklepu czy zakładu handlowego. Tego rodzaju raporty zmusiły Powiatową Radę Narodową do uchwalenia wniosku i wydania zarządzenia, aby w sklepach i zakładach handlowych oraz przedsiębiorstwach w widocznym miejscu znajdowały się tabliczki z nazwiskiem właścicieli tych sklepów czy zakładów.

Winni nieprzestrzegania tego zarządzenia będą karani grzywnami w drodze karno-administracyjnej.

Morderca 206 Żydów

Sprawca krwawej rzezi w Schodnicy

stanie wkrótce przed sądem

Wałbrzych. Władze Bezpieczeństwa od dłuższego czasu poszukiwały na terenie całego kraju Ukraińca Macieja Słuckiego ze Schodnicy pod Borysławiem, który zasłynął na terenie Małopolski Wschodniej jako jeden z najokrutniejszych zbrodniarzy ukraińskich.

Słucki należał do osławionej dywizji „SS-Galizien" i brał udział we wszystkich akcjach, skierowanych przeciwko ludności polskiej i żydowskiej na tamtejszym terenie. Sam zresztą był głównym organizatorem masowych mordów. U niego w domu na krótko przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej odbywały się narady reakcyjnych działaczy ukraińskich na których zapadały uchwały, dotyczące wymordowania Polaków i Żydów z chwilą, kiedy wyniknie konflikt zbrojny.

Gdy Niemcy zajęli Małopolskę Wschodnią, Słucki zorganizował pogrom Żydów w Schodnicy. Zginęło wówczas w okrutnych męczarniach 206 Żydów. Ucierpiała również mocno ludność polska. Wycofującym się wojskom sowieckim Słucki wraz z grupą innych terrorystów ukraińskich utrudniał odwrót, urządzając na drogach zasieki i barykady. Po wstąpieniu do „SS-Galizien" okrucieństwa jego jeszcze groźniejsze przybrały rozmiary.

Po zakończeniu działań wojennych bestialski zbrodniarz ukrył się na Dolnym Śląsku, gdzie postarał się o przydzielenie mu gospodarstwa rolnego w Lądku. Tam też liczący obecnie 50 lat zbir ukraiński został w wyniku prowadzonych poszukiwań ujęty. Zamieszkiwał on tam wraz z swoją żoną, Polką z pochodzenia.

W dniu 29 bm. Słucki stanie przed Sądem w Wałbrzychu, by ponieść zasłużoną karę.

Instytut Śląski

o akcji zbierania pieśni ludowych

Instytut Śląski w Katowicach nadesłał nam następujące uwagi:

„W prasie śląskiej pojawił się w dniach ostatnich apel delegacji Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie zbierania śląskich pieśni ludowych. Sprawa ta budzi poważne zastrzeżenia, którym Instytu Śląski dał wyraz w piśmie do Ministerstwa Kulturyi Sztuki. Ponieważ jednak mimo tego delegacja Ministerstwa działa w dalszym ciągu, Instytut Śląski uważa za swój obowiązek poruszyć całą sprawę publicznie.

Delegacja Ministerstwa Kultury i Sztuki bawi już w Katowicach od dłuższego czasu. Nie uznała jednak za wskazane zwrócić się w sprawie zbierania pieśni śląskich do miejscowych czynników naukowych, zajmujących się stale zbieraniem pieśni ludowych, w szczególności do Instytutu Śląskiego i jego komisji etnograficznej. Przez taki kontakt delegacja uzyskałaby autorytatywne informacje o stanie badań w interesującej ją dziedzinie. Sam apel bowiem, ogłoszony w prasie dowodzi, że delegacja Ministerstwa nie jest obeznana z tą sprawą i rozpoczyna od początku akcję, która już jest prowadzona od dziesiątków lat i osiągnęła poważne wyniki. Rozpoczynanie akcji przez delegację Ministerstwa pociąga za sobą obecnie, zdaniem Instytutu Śląskiego, niepotrzebne marnotrawienie czasu, wysiłku ludzkiego i funduszów. Zaznaczyć należy, że pracującym dotychczas w dziedzinie etnograficznej czynnikom naukowym, osoby wydelegowane przez Ministerstwo Kultury nie są znane z dotychczasowej pracy na polu zbierania pieśni ludowych na Śląsku. Przypuszczalnie fakt ten, że osoby te nie pracowały dotychczas w tej dziedzinie na Śląsku, tłumaczy sposób podchodzenia przez nie do samej akcji.

Akcja zbierania pieśni ludowych na Śląsku ma za sobą długą tradycję. Już przed wojną istniały zbiory tych pieśni górników F. Musialika i St. Wallisa oraz J. Taciny, Izy Mendel-Korytowskiej oraz szeregu innych zbieraczy. Materiały te zebrał już przed rokiem 1914 ks. dr Szramek, który po pierwszej wojnie oddał je do dyspozycji Polskiej Akademii Umiejętności. Instytut Śląski podjął również przed wojną szeroko zakrojoną akcję nagrywania na płyty śląskich pieśni ludowych. Polska Akademia Umiejętności rozpoczęła w roku 1927 wydawnictwo śląskich pieśni ludowych pod redakcją prof. Bystronia, a potem J. Ligęzy i St. M. Stoińskiego. Przed wojną ukazały się dwa tomy tego wydawnictwa. Dalsze tomy są w posiadaniu Polskiej Akademii Umiejętności, która nie rozporządza obecnie dostatecznymi środkami finansowymi na kontynuowanie tego wydawnictwa. Podobnie ze względu na brak funduszów nie są opracowywane bogatę zbiory pieśni ludowych J. Ligęzy, St. Wallisa i J. Taciny. Wreszcie należy zaznaczyć, że istnieje gotowy do druku rękopis śp. St. M. Stoińskiego pt. „Tańce śląskie", zawierający poza stroną muzyczną również teksty pieśni. Ogromny ten rękopis, obejmujący około 2000 stron maszynopisu, nie może się ukazać z powodu braku środków finansowych.

Wobec istniejącego już zebranego materiału obecna akcja delegacji Ministerstwa Kultury i Sztuki, podjęta bez porozumienia się z tymi czynnikami, które dotychczas w tej dziedzinie pracują, jak Polska Akademia Umiejętności i Instytut Śląski, wydaje się akcją niecelową, pospieszną i nieprzemyślaną. To bowiem, co delegacja Ministerstwa może zebrać w ciągu kilku tygodni, będzie tylko drobnym fragmentem tego materiału, który już został zebrany w ciągu szeregu lat i czeka tylko na fundusze, potrzebne do jego przepracowania i opublikowania. Akcja Ministerstwa mogłaby mieć uzasadnienie jedynie w tym wypadku, gdyby jego delegacja zastosowała nowoczesne metody zbierania przez nagrywanie na płyty. Apel delegacji jednak, ogłoszony w dziennikach dowodzi, że tak nie jest, że delegacja próbuje najbardziej prymitywnymi metodami zbierać przypadkowy materiał.

Dlatego zamiast wydawania poważnych funduszów na pobyt i utrzymanie przez szereg tygodni kilkuosobowej delegacji, bardziej celowy było by—jak się wydaje — dopomożenie do opracowania już istniejących ogromnych zbiorów i wydanie ich częściowo lub w potrzebnym wyborze. Przede wszystkim zaś można było oczekiwać, że Ministerstwo Kultury i Sztuki przed przystąpieniem do takiej akcji zechce się poinformować o stanie dotychczasowych prac w tej dziedzinie i uzgodni swe poczynania z daleko posuniętymi pracami innych instytucji. Wymaga tego zarówno powaga sprawy, jak i konieczny dziś postulat oszczędności w gospodarowaniu funduszami."

ADRESY REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
BYTOM — pl. Stalina 10, tel. 24-18.
KATOWICE — ulica 3 Maja 12.
GLIWICE — ul. Zwycięstwa 61, telefon 44-13.
SOSNOWIEC — ulica 3 Maja 23, telefon 67-479
CZĘSTOCHOWA — Al. Najświętszej Marii Panny 33, tel. 21-67.
JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, telefon 22-00.
KŁODZKO — ul. Wojska Polskiego nr 22 telefon 27-62
WAŁBRZYCH — ul. Stalina 2, obok placu Grunwaldzkiego, telefon 18-83
WROCŁAW — ul. Kościuszki 49, telefon 29-13

Ani koni ani pieniędzy

Z obrad Pow. Rady Narodowej

Jelenia Góra. (js) Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, radny Rybkowski zgłosił wniosek o treści następującej:

„Przed kilkoma tygodniami Powiatowy Zarząd Samopomocy Chłopskiej wydał okólnik, że będą do nabycia konie duńskie w cenie około 60.000 złotych za konia. Wielu rolników sprzedało swoje zboże i uiściło zadatek. Składki te i wpływy podnoszone były w swej wysokości dwukrotnie. Terminy dostaw były oznaczane również kilkakrotnie, tymczasem do tej pory nie ma ani transportów koni, ani zadatki nie zostały zwrócone. Dlatego też wszyscy zaangażowani, a czujący się poszkodowanymi, zwracają się do Powiatowej Rady Narodowej o interwencję w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w celu wyjaśnienia tej sprawy oraz wyciągnięcia z tego jak najdalej idących konsekwencji w stosunku do winnych".

SPORT

Mistrz Węgier pokonany

Słupsk — Repr. policji węgierskiej 8:8

Słupsk. Rozegrany tu został międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacjami policji węgierskiej i drużyną KS ZWM (Słupsk), zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk: w wadze muszej Deak (Węgry) zremisował z Mikołajczewskim (Polska). Walka była bardzo żywa i zacięta. W wadze koguciej Vitus (Węgry) zremisował z Gołyńskim. Pierwsza runda zakończyła się lekką przewagą Gołyńskiego, który silnie atakując zadał Vitusowi szereg ciosów. Gałyński atakował przeważnie ciosami sierpowym z prawej i lewej, Vitus zaś operował niemal wyłącznie prostymi. W wadze piórkowej Varhegyi wygrał na punkty z Możdżeńskim. W pierwszej i drugiej rundzie atakuje Polak. Dopiero w 3-ciej rundzie Varhegyi rozwija natarcie, lokując Możdżeńskiemu szereg bardzo precyzyjnych ciosów: W 1-szej wadze lekkiej Barinka (Węgry) wygrał na punkty z Zakrzewskim. Węgier górował lepszym wyrobieniem technicznym; w 2-ej wadze lekkiej Ban (Węgry) zwyciężył na punkty Bartniaka, któremu zadał szereg znakomitych ciosów. Dopiero w trzeciej rundzie Bartniak trochę atakował, jednak nie odrobił straconych punktów; w wadze średniej spotkał się mistrz Węgier Budaj z Rynkiewiczem, mistrzem Pomorza Zachodniego. — Pierwsza runda zakończyła się remisowo. W drugiej rundzie Rynkiewicz atakuje i odrabia straty, poprawiając znacznie swą sytuację. W III rundzie Rynkiewicz przystępuje do ataku, wygrywając wyraźnie tę rundę i spotkanie.

W wadze półciężkiej Siuton (Węgry) przegrał przez techniczny k. o. w 1-ej rundzie z Leśniewskim; w w spotkaniu w wadze ciężkiej Rovid (Węgry) walczył z Szymurą. Zwyciężył Szymura przez poddanie się przeciwnika w 3-ciej rundzie.

Tenisowe mistrzostwa Francji

Asboth bije Toma Browna

Paryż. Największą niespodziankę w międzynarodowych mistrzostwach Francji w tenisie sprawił dziś Węgier Asboth, bijąc w półfinale Amerykanina Toma Browna 6:2 6:2, 6:1. Brown jako wicemistrz Wimbledonu typowany był na zwycięzcę turnieju w grze pojedynczej, w której przy rozstawianiu oznaczony był jako nr. 1. W ćwierćfinale Tom Brown pokonał Francuza Pelizzę 7:5, 6:1, 6:2.

Drugie spotkanie półfinałowe wygrał Sturgess, pierwsza rakieta Południowej Afryki, dzięki zwycięstwu odniesionemu nad zeszłorocznym mistrzem Francji, Marcelem Bernardem, w stosunku 3:6, 2:6, 6:3, 8:6, 6:3. Do półfinału zakwalifikował się Sturgess po zwycięstwie nad Węgrem Stolpą w stosunku 6:4, 6:3, 6:2.

W półfinale gry podwójnej mężczyzn przeciwnikami będą: mistrzowska para francuska Yvon Petra — Marcel Bernard i para australijsko - amerykańska Bill Sidwell — Tom Brown.

Sukces polskich kolejarzy

Polska — Włochy 6:3 (2:1)

Budapeszt. Drużyna kolejarzy polskich w trzecim z kolei spotkaniu odniosła przekonywujące zwycięstwo nad kolejarzami włoskimi i tym samym zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych. Piłkarze nasi zagrali dobrze we wszystkich liniach, a najlepszymi byli: strzelec 4 bramek Anioła oraz Bożek zdobywca 2 bramek. Zwycięstwo to zapewniło Polsce drugie miejsce w jej grupie. Niedziela będzie dla Polaków bardzo gorąca, bowiem spotkają się z Rumunami w rozgrywce o 3 i 4 miejsce. Węgrzy i Rumuni stanowią najlepsze zespoły turnieju.

SKŁAD ARTYKUŁÓW FOTOGRAFICZNYCH
Leonarda Siemaszki
KATOWICE, UL. MICKIEWICZA NR 1, TEL. 316-34
kupi obiektyw Busz Perszin oraz kamerę altanową.
Laboratorium dla P. T. amatorów. Praca solidna, obsługa fachowa. 3238

CENTRALA ZBYTU SAMOCHODÓW

Przedsiębiorstwo Państwowe
Skład Odbiorczy w Oświęcimiu
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie urządzenia natryskowego dla pracowników Centrali Zbytu Samochodów Skład Odbiorczy w Oświęcimiu.

Po bliższe informacje zainteresowani mogą się zgłaszać w godzinach od 9—14 w kancelarii C.Z.S. Skład Odbiorczy w Oświęcimiu pokój nr 8, gdzie otrzymać mogą: odpis wezwania do składania oferty z warunkami przetargowymi, odpis ślepego kosztorysu oraz wzór oferty przetargowej.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej ceny należy wpłacić do Komunalnej Kasy Oszczędności w Oświęcimiu na konto C. Z. S. Skład Odbiorczy nr konta 67 z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w kancelarii C. Z. S. Skład Odbiorczy w Oświęcimiu pokój nr 3 do godziny 12, dnia 12. sierpnia 1947 r. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12.30 w obecności zainteresowanych osób.

C. Z. S. Skład Odbiorczy w Oświęcimiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. 3206

RUDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
KOKSOWNIA „WALENTY" w RUDZIE ŚLĄSKIEJ
poszukuje dla ruchu maszynowego

wykwalifikowanego werkmistrza maszynowego

z długoletnią praktyką w koksowni lub w przemyśle ciężkim, ze średnim wykształceniem mechaniczno - elektrotechnicznym.

Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste należy skierować do Dyrekcji Koksowni „Walenty" w Rudzie Śląskiej. (PAP) 3211

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

Warszawa, Plac Trzech Krzyży 13, tel. 85-321

prosi producentów i dostawców materiałów budowlanych o składanie ofert. 3193

Wszelkie ułatwienia w przydziale surowców reglamentowanych do produkcji.

Ogłoszenie o przetargu Nr 7/111

Zarząd Miejski w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na budowę mostu kratowego systemu inż. L. Grocha o rozpiętości podporowej 25,60 m na ulicy Nowy Świat w Gdańsku.

Przetarg odbędzie się dnia 6. sierpnia br. o godz. 11 w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Gdańsku przy ulicy 3. Maja nr 9, pokój 303, gdzie oferenci mogą otrzymać bliższe informacje, ślepe kosztorysy i wzory ofert oraz warunki ogólne i techniczne wykonywania robót w godz. 9—13 od dnia 24. 7. br.

Oferty należy składać do godz. 10.30 w dniu przetargu w pokoju nr 310.

Wadium stanowi 1,5 proc. oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów, a także uznanie, że przetarg nie dał wyniku dodat. 3236

TECHN. ZAKŁADY MIEJSKIE W STRZEGOMIU (Dolny Śląsk), ul. Czerwonego Krzyża 12 zatrudnią natychmiast:

4 monterów instalacji wodnej
1 montera instalacji centralnego ogrzewania
3 monterów instalacji gazowej (remont pieców gazowych i instalacji oświetlenia).
2 maszynistów do stacji pomp, obznajomionych z motorami elektrycznymi
1 montera elektrycznego z dużą wiadomością w dziedzinie motorów elektrycznych.

Warunki płacy wg. umowy zbiorowej, mieszkanie wraz z meblami zapewnione.

Podania z odpisami świadectw należy kierować do Zarządu Zakładów. 3201

Tłocznie

DWURAMIENNE (balans) silnej konstrukcji ciśn. ca 8 ton średn. wrzeć. 55 mm dostarcza ze składu **KOKCZYŃSKI i Ska Poznań, Walki Młodych nr 8.** (3192)

Państw. Szkoła Samochodowa

Katowice, ul. Jagiellońska Nr 23, gmach Wydz. Motoryzacji Urzędu Wojew., pokój 147, godz. 8—15. Szkolenie kierowców szybko, tanio. Nowy 6-tygodniowy kurs 5. sierpnia br. Nauka rano lub wieczorem. Zniżki kolejowe. Po egzaminie Wydział Motoryzacji wydaje prawa jazdy. Ilość zapisów ograniczona. 3249

Samochód ciężarowy marki „Ford 6", nośność 3 t na chodzie do sprzedania. Wiadomość: **Hurtownia Ryb i Konserw Rybnych sp. z o. o., w Katowicach, ul. Floriana nr 9.** (3180)

Wolne posady

PRZYJMĘ wychowawczynię ze świadectwami do 2 letniego chłopczyka. Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 8a, Burian Wiktor. 4176d

MAJSTER stolarz, narzędziowiec poszukiwany. Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Fabryka Wyrobów Metalowych, Zarząd Państwowy Kraków - Podgórze, Krasickiego 20. 4174d

FRYZJERKA pierwszorzędna potrzebna zaraz. Kłodzko, Połabska 18. Fryzjer. 1833g

POTRZEBNA gosposia, wiek średni, wyjazd do Łodzi do zajęcia się gospodarstwem i 3-letnim chłopcem. Katowice, Krakowska nr 96/6. 1858g

POTRZEBNA ekspedientka do wyrębu mięsa. Rzeźnictwo Katowice, Krakowska nr 104. 1837g

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego (Wrocław, ul. Curie Skłodowskiej 9) poszukuje kandydatów na stanowiska:
1. Dyrektorów 2 gimnazjów mechanicznych
1 Dyrektora gimnazjum elektrycznego
1 Dyrektora gimnazjum budowlanego
4 Wykładowców do przedmiotów zawodowych w wymienionych zakładach.

Podanie kierować pod wymienionym adresem. Posady są do objęcia od 1 września. 3229

CUKIERNIKA karmelarza na b. dobr. warunk. przyjmiemy natychm. Poważne zgłoszenia kierować: „Cukry" Nysa, Stalina 6. 1898g

PAŃSTWOWE Gimnazjum Liceum Żarki (stacja kolejowa Myszków) poszukuje nauczycieli: polskiego, angielskiego, historii, geografii i biologii, matematyki i fizyki z chemią. Potrzebna nauczycielka gimnastyki dziewcząt łącznie z jednym z powyższych przedmiotów. Oprócz poborów państwowych Komitet Rodzicielski daje bezpłatne mieszkanie, opał, światło elektryczne, dodatek miesięczny 4000 zł. Okolica letniskowa. 1900g

EKSPEDIENTKA do sklepu cukierniczo-kolonialnego z praktyką potrzebna. Mieszkanie z utrzymaniem zapewnione. Zgłoszenia: Katowice, Warszawska Nr 13 Sklep Irenka. 1905g

PAŃSTWOWE Gimnazjum Ogrodnicze w Grodźcu koło Będzina poszukuje nauczyciela ogrodnictwa. Posada do objęcia natychmiast lub od 15 września. 1904g

FACHOWCA (mistrza, czeladnika, doświadczonego pracownika) produkcji pasty do obuwia przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia: Rybnik, 26 Marca 13, telef. nr 265. 1946g

PRZYJMĘ robotników niewykwalifikowanych na roboty w Dąbrowie Górniczej zaraz. Zgłoszenia: Katowice, ul. Krakowska 1. 1931g

POSZUKUJĘ dwóch pracowników do obróbki drzewa od zaraz na dobrych warunkach. Wytwórnia szczotek. Chorzów, ul. Krzywa 7. 1967g

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane „Architraw" Szopienice, ul. Dr. Ziółkiewicza 25 zatrudni natychmiast na dobrych warunkach murarzy. 1936g

PRZEDSTAWICIELE (akwizytorzy), miejsce zamieszkania Wrocław, Kładzko, Wałbrzych, Opole, Koźle Nysa, do sprzedaży fabrycznej poszukiwani. Zgłoszenia oraz życiorys przesłać do Biura Handlowego „Meta" w Krakowie, ul. Karmelicka 29. 1924g

POTRZEBNA zdolna inteligentna kelnerka do restauracji. Chorzów, tel. 420-91 1911g

DYREKCJA Oddziału Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Katowicach, ul. Bankowa 8 przyjmie na sezon 1. kasjera(kę), 2. kilka sił biurowych z praktyką, 3. kilku pracowników fizycznych (mężczyzn). Podania z życiorysem i dokumentami składać w Kancelarii Dyrekcji przy ul. Bankowej 8 w Katowicach. 4250d

POSZUKUJE się natychmiast księgowego do majątku państwowego. Sekursko, poczta Żytno, pow. Radomsko. 4265d

POTRZEBNY czeladnik oraz uczeń piekarski. Chorzów, Wolności 83. 4266d

POSZUKUJĘ zdrowej mamki, warunki do umowy. Zgłoszenia: Gliwice, Młyńska 8, parter. 4268d

POTRZEBNA pomocnica domowa (piekarnia) Mirowsk, Dolna 5. 4276d

POTRZEBNY chłopiec do piekarni. Mirowsk, Dolna 5. 4277d

POTRZEBNA wychowawczyni do dwojga dzieci. Warunki i traktowanie bardzo dobre. Częstochowa, Waszyngtona 49, m. 4. (PAP) 4283d

EKSPEDIENTKA zdolna, branży spożywczej, potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: telefon nr 314-21. 1965g

POSZUKUJĘ UCZNIA rzeźnickiego od zaraz. Moll Augustyn, Podlesie. 1963g

DWÓCH rysowników technicznych przyjmie do wykonania wszelkich prac kreślarskich. Oferty Czytelnik Katowice pod „2444". 1960g

ZDOLNA panna do szycia potrzebna. Wrocław, Gajowa 32, m. 6. 1937g

UCZEŃ, MŁODY czeladnik potrzebny. Katowice, Karbowa 31. Piekarnia. 1956g

Posad poszukują

FACHOWA siła przyjmie posadę kierownika stołówki. Oferty Czytelnik, Katowice pod „4285K". 4284d

STENOTYPISTKA przyjmie posadę w poważnym przedsiębiorstwie. Oferty Czytelnik Katowice pod „2452". 1912g

OSOBA inteligentna, starsza, obeznana z handlem, biurowością, dokładna znajomość kuchni warszawskiej poszukuje pracy. Referencje poważne. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „2466". 1935g

BUCHALTER-bilansista, lat 33, spec. systemu przebitkowego, pracował dotychczas jako dyrektor i kierownik 2 fabryk, szuka kierown. stanowiska ew. na Ziemiach Odzyskanych. Oferty Czytelnik Katowice pod „2460". 1929g

OGRODNIK, lat 44, poszukuje posady samodzielnej, tylko na większy ogród w majątku, przy fabryce lub pensjonacie. Oferty: N. Szeller, Zakrzewo, poczta Kłecko, pow. Gniezno. 4264d

RZEŹBIARZ w drzewie i kamieniu poszukuje posady. Korespondencję kierować: Olkusz Czytelnik. 4257d

KUCHARZ poszukuje posady zaraz. Świadectwa przedwojenne. Zgłoszenia Czesław Widor, Kładzko, Krasińskiego 2, m. 6. 4255d

STENOTYPISTKA biegła, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty Czytelnik pod „2431". 1966g

STARSZY szofer szuka posady — prawo jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne. Oferty Czytelnik Katowice pod „2448". 1961g

SZOFER-mechanik, czerwone prawo jazdy, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „2443". 1959g

MASZYNISTKI, księgowe, poszukują posady od zaraz. Zgłoszenia Czytelnik Rybnik pod „Maszynistka". 1954g

Kupna

LANOLINĘ, wazelinę, mentol, cerezynę, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne, kartony UNRRA w każdej ilości zakupi „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel Katowice-Ligota, Poleska 3, tel. 253-83. 3815d

KUPIĘ okazyjnie nowoczesny kompletny warsztat tkacki. Zgłoszenia: telefon nr 334-52. 1817g

KUPIMY maszyny do cięcia i szlifowania marmuru F-ma „Filar", Gdynia, ul Jana z Kolna 12. 4245d

KUPIMY LODÓWKĘ ELEKTRYCZNĄ — KATOWICE, tel. 325-66. 1918g

PIECE PAROWE, CENTRALNE OGRZEWANIE — dwie sztuki o powierzchni grzejnej 12 m kw. każdy zakupimy natychmiast, nowe lub używane w bardzo dobrym stanie. B-cia Z. S Piechoccy, Sosnowiec, Krakowska 1. 1922g

PARCELĘ w Ustroniu lub okolicy kupię. Oferty Dz Zach. Katowice pod „2463". 1934g

KUPIĘ lewy cylinder do motocykla marki „Zündap" dolno-sterowany rozmiar 70 mm. Drożdż Ignacy, Biała, Głęboka 16. 1812g

KUPIMY kilka piecyków stałopalnych na koks. „Paged" Częstochowa, Aleja Wolności 61/63, tel. 14-58. 4280d

POSZUKUJĘ maszyny cholewkarskiej leworamiennej w dobrym stanie. Filec Jan Wielopole, pow. Rybnik. 1949g

Sprzedaże

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 3813d

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. 4287d

TŁOKI samochodowe, gwarantowana jakość, duży asortyment. „Automotor", Gliwice, Jagiellońska 26, tel. 51-79. 3916d

POLECAMY esencje do lodów i lemoniad wszystkich smaków oraz proszki do pieczenia, cukier waniliowy i aromaty do ciast. „Embegeka" Katowice, Plebiscytowa 17. tel. 327-03. 4031d

OKAZYJNIE sprzedam 2 kołdry oraz pierzynę puchową. Bliższe wiadomości Katowice, Gliwicka 10/5. 1928g

SŁOJE do ZAPRAW (WECKA)
Komplety z gumą i sprężynką. — SŁOJE otwarte do marynat od 1 do 8 litr. GĄSIORY do soków od 3 do 8 litr. DYMIONY w koszach od 5 do 65 litr poleca: **„KRYSZTAŁ"** Sprzedaż Wyrobów Szklanych S-ka z o. o. **Katowice, ul. Francuska 4.** Tel. 333-82 3239

NIWELATORY, teodolity poleca — kupuje, fachowo naprawia Wesołowski, Niedbalski i Ska, Łódź, Nowomiejska 3. 3827d

ELEGANCKIE DREWNIACZKI DAMSKIE na wysokich, średnich i turystycznych obcasach, hurtowo wyrabia stolarnia pod zarządem państwowym, Bytom, **WITCZAKA** 20, tel. 31-74. 3720d

PIŁY tarczowe wklęsłe do drzewa 225 mm. Warszawa Piusa 16/22. 4222d

Ciągnik „Lanz"
45 PS. z przyczepką 10 ton na masywach oraz **„Horch Kübel"** osobowy teren. zapas. motor i części w pierwszorzędnym stanie, obydwa na chodzie i zarejestr. do sprzedania. — Zgłoszenia: **RACIBÓRZ, ul. Kościuszki nr 1.** Tel. 58. 3178

SPRZEDAM 25 proc. udziałów interesu przemysłowo-handlowego w ruchu. Oferty Czytelnik Katowice pod „2471". 1896g

3 PRZYCZEPKI 2, 3 i 5 ton, 3 platformy 2 i 3 tony na oponach i żelaznych obręczach, 2 wozy rzeźnickie, 2 wozy robocze 3 do 4 ton na oponach. 2 bryczki jednokonne (dla majątku) sprzedam. J. Draga, Mikołów, telefon 211-75. 1907g

NIERUCHOMOŚĆ — 2 domy z placem o łącznej powierzchni 155 prętów kwadratowych w Dąbrowie Górniczej tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec Rybna 19, tel 617-61. 1903g

SPRZEDAMY rewolwerówkę „PITLER" typ ciężki FRA, na pryzmach, na 12 operacji, przel. ⌀ 60 mm. **„METAFERRUM" Gliwice, Bankowa 4** Tel. 50-80 (3183)

SPRZEDAM maszynę do szycia nową szafkową, firmy „Naumann". Sosnowiec, ul. Daleka 15, m. 7. 1902g

SPRZEDAM radio pięciolampowe „Schaub". Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Radio H". 1901g

SPRZEDAM OKAZYJNIE samochód marki „Wanderer" osob. 6 cyl. i „Opel-Kadet" 4 cylindr. (stan b dobry). Wiadomość: Katowice, ul. Zabrska 24. Warsztat. 1914g

POWOZY: wiedeński i dorożkarski, sprzedam. Będzin, 1 Maja 36. 1917g

DOM nowoczesny, Superkomfort, 4-piętrowy, rok budowy 1939, w Katowicach z powodu choroby natychmiast sprzedam. Oferty do Dz. Zach. Katowice pod „2437". 1916g

MERCEDES V 170, rejestrowany, okazyjnie do sprzedania, telefon 352-84. 1915g

SAMOCHÓD osobowy „Mercedes Benz" kabriolet, 6-cylindrowy i DKW. 4-cylindrowy po remoncie — sprzedam. Katowice, Mickiewicza 8/7, tel. 316-88. 1919g

SPRZEDAM lub przyjmę spólnika do sklepu z naczyniami kuchennymi. Wiadomość: Sosnowiec, telefon nr 620-17. 1921g

Silnik elektryczny
150 KM, 2800 obrotów, 220/380 V, pierścieniowy, zamknięty oraz inne, sprzeda **Biuro Techn.-Handl. Łódź, Kościuszki 32** Tel. 219-18 (3230)

MOTOCYKL 125 SACHS'a do sprzedania, tel. 303-20. 1933g

GABINET MĘSKI sprzedam. Bliższe informacje Katowice, Gliwicka 10/15. 1927g

SPRZEDAM stary samochód ciężarowy, Chevrolet półtoratonowy, 4-cylindrowy, w całości, albo na rozbiór, oraz szafy dla personelu fabrycznego i dla każdego użytku. Wiadomość: tel. 400-15. 1925g

DOM trzypiętrowy w Bielsku, lokal sklepowy do sprzedania. Zgłoszenia Czytelnik Bielsko pod „Dom". 1810g

KREM HORMONOWY „Orion" wzmacnia tkanki skóry, usuwa zmarszczki. Sprzedaż w drogeriach, perfumeriach. Laboratorium „Orion" Wrocław, Ruska nr 58. 4249d

WIERTARKI ręczne, uchwyty do wierteł, podstawy do czujników zegarowych dostarcza „Spim", Gliwice, Wrocławska 26. 4270d

SPRZEDAM samochód ciężarowy 4-tonowy, marki „Bissing", po generalnym remoncie, benzynowy. Tel. nr 624-98. 1969g

OKUCIA aluminiowe do butów narciarskich sprzedamy. „Wosta" Katowice, ul. Moniuszki 12. 1967g

SPRZEDAM maszynę do szycia dużych pudełek. Introligatornia, Gliwice, Fabryczna 28. 1939g

SPRZEDAM kasę rejestracyjną, pianino marki „Olibruk" w dobrym stanie Zgłosz. Tkocz, Rybnik, Stalina 16. 1947g

4 SZTUKI 450 × 17, 3 sztuki 550 × 16 w bardzo lub dobrym stanie. Poza tym sprzedamy 1 chłodnicę D K. W. 1 dyferencjał „Opel P 4" i różne części do silnika „Borquard" „Rolnik" w Rybniku, tel. 80. 1950g

Zamiany

ZAMIENIMY nowe oryginalne amerykańskie opony o wymiarach 900 × 20, na opony nowe ewent. w. b dobrym stanie o wymiarach 525 × 16, 550 × 16 600 × 16. Propozycje należy zgłaszać pod Nr telef 345-29. (PAP) 4281d

Gotówka

POSZUKUJĘ spólnika lub spólniczki z gotówką 600.000 zł do współpracy na okres czterech miesięcy. Zgłoszenia Czytelnik Jarosław. 4260d

Mieszkania

ZAMIENIĘ ładne 2 pokoje z łazienką w Gliwicach, ul. Styczyńskiego, na większe. Porządna ładna dzielnica. Zwrócę ewentualne koszta remontu. Oferty: Czytelnik Gliwice, pod Nr „1858" 1897g

MIESZKANIE komfortowe 3-pokojowe śródmieście Katowic (odp. dla lekarza lub adwokata) zamienię na 3—4 w Gliwicach, najchętniej w willi z ogródkiem. Oferty Czytelnik Katowice pod „2423". 1899g

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią w Katowicach na takie same w Chorzowie. Wiadomość: Katowice, Andrzeja 9, m. 20. 1913g

ZAMIENIĘ pokój - kuchnia centrum na pokój centrum Katowic. Oferty Czytelnik Katowice pod „2427". 1920g

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, łazienką w śródmieściu na 3—4 pokoje. Katowice. Wiadomość: ul. Pierackiego 4, kawiarnia „Teatralna" w szatni. 1932g

MIESZKANIA — willi z ogrodem poszukuję. Może być Wrocław lub Uzdrowisko. Zwrócę koszty remontu, albo zamienię na mieszkanie 3-pokojowe, wygody, Wrocław śródmieście Oferty: Wrocław I, skrytka pocztowa 2. 1970g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centrum Zabrza na podobne w Rybniku. Zgłosz. Czytelnik Rybnik pod „Zamiana". 1952g

Pokoje

ZA odstąpienie pokoju umeblowanego w Katowicach udzielę lekcji języka francuskiego. Zgłoszenia: telefon 350-61. 1815g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w Katowicach Zgłoszenia: Polskie Radio pokój 20, telef. 350-61. 4245d

POSZUKUJEMY dwóch pokoi na biuro. Oferty pod „23" Katowice, Jana 11. PAP. (PAP) 4282d

POSZUKUJĘ pokoju jako sublokatorka, dobrze zapłacę. Oferty do „Dziennika Zachodniego" Katowice pod „Sublokatorka". 1942g

Lokale handlowe

W CENTRUM Warszawy, budynek czteropiętrowy, pokryty dachem, hale fabryczne 1500 m², placu około 3000 m² odstąpię przyjmę propozycje. Oferty „IMPET", Jerozolimska 18 pod „pilne". 4271d

MAM URZĄDZONY SKLEP w Gliwicach. Oczekuję propozycji. Oferty Wspólnota, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8 pod nr „750". 4272d

HURTOWNIĘ spożywczo-zbożową czynną odstąpię Oferty Dziennik Zachodni Wałbrzych pod „Hurtownia". 4273d

Nauka i Sztuka

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza: Katowice, Gliwicka 1, m. 1. 1906g

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszybciej wyucza m. „Dyplomowany", tel. 347-94 1923g

Lekarskie

POWRÓCIŁ dr Łucjan Anderman, ordyn. w chor. jamy ustnej. Katowice, Andrzeja 19. 1909g

Zguby

21 LIPCA zgubiłem teczkę z dowodami osobistymi i firmowymi, które unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dowodów i papierów za wynagrodzeniem. Teczkę proszę zatrzymać. Hazler Zygmunt Sosnowiec, Lwowska 3. 1953g

Poszukiwania

POSZUKUJĘ: Huszcza Wandę z domu Przesłakowska, ur. we Lwowie 17. 6. 19, zamieszkałą do 1939 we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci nr 24, m. 7 i syna, Jerzego. Wiadomości proszę kierować do p. Możdzioch, Sosnowiec, ul. Staszyca 19, m. 14. 1920g

Synu M. Klajner wracaj pod adresem **Michał Klajner, ul. Kamienna nr 13, m. 11** lub **Sosnowiec, ul. Targowa nr 12, Engiard.** (3194)

BRATA Kaczyńskiego Zygmunta z Wilna poszukuje siostra Kaczyńska Anna Wiadomość kierować: Boża Góra, Żymierskiego 22, pow. Wałbrzych. 4275d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dokumenty wystawione na nazwisko Józefa i Marii Drohomireckich. Katowice. 1873g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, legitymację konwojeńską, zameldowanie. Markiew Władysław, Katowice, Jordana nr 25/35. 1871g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty i dowód tożsamości konia. Opołka Józef Miedźna, pow. Pszczyna. 1860g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, kartę odzieżową i inne dokumenty. Banasik Jan, Wieś Podłęże Szlacheckie, gm. Przystań, pow. Częstochowa. 1859g

UNIEWAŻNIA się zostawioną w pociągu Oświęcim — Opole dnia 18. 7. 47 r. — pieczątkę: Ministerstwo Odbudowy, Komisarz do Spraw Sprzętu Budowlanego przy Ministerstwie Odbudowy, Ekspozytura na woj. Śląsko - Dąbrowskie, Katowice, ul. Bogucicka 8 tel. 361-56. 1854g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości na nazwisko Kosmowska Maria, Katowice, Rymera 6. 1852g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służb. nr C — 4/46 na nazwisko Charwat Adolf, referendarz w Izbie Skarbowej w Katowicach. 1848g

Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH
Mieczysław Studencki
Katowice, Stawowa 5
Telefon 34870 i 34872
wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku
3021

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. wydaną w Kłodzku na nazwisko Czesław Szwarc, zamieszkały we wsi Zacisze, gmina Duszniki Zdrój, oraz odcinek zameldowania gminy Duszniki Zdrój. 4253d

UNIEWAŻNIAM skradzione zaśw. obywatelstwa polskiego nr. 20215 na nazwisko Anna Burczyk i Franciszka Burczyk, nr. obyw. 1115, zam. Krzyżanowice, pow. Racibórz. 4253d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty wydany przez gm. Nowaki, kartę powrotu z Niemiec wydaną w Poznaniu, kartę rejestracyjną RKU wydaną w Paczkowie oraz kartę majątkową i odcinek zameldowania wydany przez Zarząd Miejski na nazwisko Jaszczyszyn Józef, Nowa Ruda, ul. Wiejska 27. 4254d

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez RKU. Kłodzko, oraz zaświadczenie skierowania na Ziemie Odzyskane na nazwisko Borczyński Franciszek, Wambierzyce, pow. Kłodzko. 4256d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną RKU. Koźle na nazwisko Matoryn Stanisław, Baborów. 4261d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Mielnik Tadeusz, Kraków, Czyżyny, Wojewódzka 285. 4252d

Różne

OSTRZEGAM przed kupnem aparatu radiowego „Kosmos" typu K 95, nr. 3819, skradzionego w Siemianowicach Śl. z mieszkania przy ul. 3-go Maja 4 m. 1. Ostrzegam wszystkie Urzędy Pocztowe przed rejestracją. 1972g

OSIEDLIŁEM się w Wełnowcu, ul. Powstańców 53 Br. Nawrocki, dentysta. 1837g

RZUCONĄ obelgę na ob. Macioszkową Gertrudę niniejszym odwołuję i przepraszam. Pyrcowa Janina Nowy Bytom. 1910g

Składnica Dentystyczna
BYTOM, ul. Wrocławska nr 1, I. p.
Kupno! Sprzedaż!
(3237)

KTO ułatwi wypożyczenie lub nabycie roczników „Hejnału", miesięcznika drukowanego w Cieszynie 1930 — 1939. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „2337". 1903g

ZA długi syna mojego Zdzisława Bednarka, znajdującego się prawdopodobnie w Jeleniej Górze, nie odpowiadam. Kazimiera Bednarek. 4262d

SZNYTY, roboty sztancowane, narzędzia specjalne na zamówienie wykonuje „Spim", Wytwórnia Narzędzi, Gliwice, Wrocławska nr 26, telefon 38-40. 4269d

Wspomnienia radzieckiego marszałka

Ostatnia rozprawa z armią SS

W num. 25 „Ogonioka", marszałek wojsk pancernych ZSRR P. S. Rybałko, opowiada przedstawicielowi tego pisma o swojej ostatniej bitwie, której celem było rozbicie grupy „Mittel", złożonej z dywizji SS i zdobycie Pragi.

Po upadku Berlina — mówi marszałek Rybałko — kapitulowały tylko wojska niemieckie, znajdujące się na północy Niemiec. Tak zwana jednak grupa „Mittel", złożona z najprzedniejszych oddziałów gwardii Hitlera — SS, pod dowództwem generała feldmarszałka Schernera, stawiała nadal zacięty opór. Grupa ta skoncentrowana była na terenie Czechosłowacji. Pod rozkazami Schernera stało 14 dywizji piechoty, 3 dywizje strzelców górskich, 2 dywizje pancerne i jedna dywizja zmotoryzowanej piechoty. Scherner nie tylko bronił się, lecz zamierzał przejść do natarcia, ażeby uwolnić okrążony przez wojska sowieckie, a walczący jeszcze, garnizon niemiecki we Wrocławiu. Natrafiwszy jednak na duży opór, porzucił swój projekt i zaczął wycofywać się w głąb terytorium czechosłowackiego, dążąc do połączenia się ze znajdującą się nieco dalej na zachodzie grupą wojsk niemieckich gen. Wellera. Scherner przypuszczał, że będzie mógł w ten sposób przedłużyć wojnę na jakiś czas, wykorzystując naturalne warunki Czechosłowacji i jej możliwości przemysłowe. Do tego jednak nie można było dopuścić. Ostatnią hitlerowską gadzinę należało dobić. Ażeby więc odciąć drogę Niemcom wgłąb Czechosłowacji, na tyły wojsk Schernera, od Berlina, ruszyła potężna masa tanków, które jeszcze wczoraj szturmowały hitlerowską stolicę.

Od Berlina do Pragi jest przeszło 350 kilometrów. Droga ta przecięta jest górami, których strome zbocza i wąwozy są bardzo dogodne dla obrony. Scherner wystawił tu swoje najlepsze dywizje tanków i piechoty. Należało więc Schernera uprzedzić, oszołomić go jednym potężnym uderzeniem, okrążyć i zlikwidować. Trzeba było w ciągu kilku dni przedrzeć się, w ciągłych walkach przez góry i dokonać tego, co dla wielu wydawało się niemożliwe.

Rankiem 6 maja przeprawiwszy się przez Elbę, przerwaliśmy linię obronną przeciwnika. W ciągu następnych kilku godzin, ważna ze względów stategicznych szosa Drezno — Lipsk była już w naszych rękach, — droga została przecięta. Po przejściu drezdeńskiej szosy natrafiliśmy na duży opór nieprzyjaciela. Dowództwo grupy „Mittel" rzuciło przeciwko nam większe siły. Zjawiła się ciężka i zenitowa artyleria, silne umocnienia przeciwtankowe itp. Opór coraz bardziej wzrastał. W ciężkich walkach stanęliśmy wreszcie u podnóża gór. Nadszedł krytyczny moment: — skok tanków przez szczyty Rudaw. Ruszyliśmy do szturmu. Trudno po prostu uwierzyć, ażeby w tak ciężkich warunkach można było, wśród ostrych walk, przeprowadzić przez góry większą ilość tanków, których kolumny rozciągały się na 30 — 40 kilometrów. A jednak, trzeba to przyznać, błyskawicznie wprost sforsowaliśmy góry.

W dniu 8 maja tanki nasze wypłynęły na szeroką równinę, przeciętą rzekami: Ohrzą i Wełtawą. Na brzegach tych rzek nieprzyjaciel gorączkowo przygotowywał obronę. Było to jeszcze jedno beznadziejne przedsięwzięcie. Czyż mogły bowiem rzeki te zatrzymać bohaterów Dniepra, Bugu, Wisły i Odry?...

Tegóż jeszcze dnia nasze dywizje tanków ruszyły na Pragę, obchodząc to miasto z północnego wschodu i północnego zachodu. Wczesnym rankiem 9 maja na przedmieście Pragi wtoczyły się pierwsze tanki. W trzask automatów i karabinów maszynowych na ulicach Pragi wdarły się nowe groźne dźwięki: szum gąsienic i łoskot motorów. Do miasta, od strony stolicy Niemiec, wjechały tanki. Serca Prażan zamarły ze strachu: czyżby to były niemieckie „Tygrysy"? Wszak Rosjanie — myśleli oni — walczą jeszcze gdzieś pod Dreznem i w Karpatach.

Jednakże dzika panika wśród Niemców uspokoiła mieszkańców stolicy Czech: były to sowieckie tanki. Toczyły się jak lawina, ma szyna za maszyną, wszystkie na pełnym biegu. Wkrótce tysiące nie wieżących swym oczom, Prażan, wyszło na ulicę, owacyjnie nas witając i wiwatując na naszą cześć.

Ostatnia rozprawa z armią SS była skończona. Dowódca grupy „Mittel" gen. feldmarszałek Scherner ratował się ucieczką, ale jego cała grupa i pozostałe dywizje niemieckie, zostały całkowicie zlikwidowane. Od 9 do 13 maja wzięliśmy do niewoli 672 tysiące żołnierzy i oficerów oraz 30 generałów, poza tym w ręce armii sowieckiej dostało się: 1245 tanków i samochodów pancernych, 4448 armat, 902 ciągniki, przeszło 46 tysięcy samochodów oraz mnóstwo innej broni. (g)

Zniżki kolejowe na MTG

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji przyznało 66 proc. zniżki na przejazd powrotny z Gdyni, Gdańska lub Sopotu do stacji pierwotnego wyjazdu osób, które zwiedzą Międzynarodowe Targi Gdańskie. Osoby, udające się na Targi, powinny wykupić bilety za opłatą normalną, przy czym nie należy ich oddawać przy opuszczaniu terenów stacyjnych w Gdańsku, Sopocie, lub Gdyni. W zamian złożonego biletu Dyrekcja Targów wydawać będzie karty uczestnictwa, które będą upoważnione do nabycia biletu powrotnego ze zniżką 66 proc.

Muzeum w Szczecinie

otrzyma nowe zbiory

Szczecin. (PAP). **Do Szczecina przybył ostatnio naczelny dyrektor Muzeuów i Zabytków Państwowych prof. dr. Lorenz. Na konferencjach z miejscowymi czynnikami kulturalnymi ustalono program przyszłej działalności Muzeum Miejskiego w Szczecinie, które posiadać będzie charakter okręgowego muzeum dla całego województwa, obejmując 5 następujących oddziałów: archeologii przedhistorycznej, sztuki polskiej, etnografii polskiej, przyrodniczy i historyczny.**

Dział sztuki polskiej otwarty będzie z pomocą Naczelnej Dyrekcji Muzeów oraz Muzeum Narodowego w Warszawie, które zadeklarowało przekazanie listy obrazów i rzeźb najwybitniejszych artystów polskich.

W zamian za ogromnej wartości galerię obrazów Muzeum Szczecińskie przekaże Muzeum Narodowemu będące w jego posiadaniu pozostałości działu archeologii klasycznej.

Na odbytych konferencjach rozważana była poza tym sprawa muzeów regionalnych w Białogrodzie, Koszalinie, Darłowie i Słupsku oraz zabezpieczenie i zwiezienie reszty zabytków z terenu województwa do Szczecina. Zbiory te zastąpią Muzeum Miejskie oraz muzea regionalne.

Pęknięcie pułapu w kościele Mariackim

Kraków. (SAP.) W czasie prac konserwacyjnych w kościele Mariackim spostrzeżono w sklepieniu prezbiterium poważne pęknięcie szerokości 10 mm, długości ponad 2 m.

Uszkodzenie, które powstało prawdopodobnie w czasie bombardowania Krakowa, może przybrać niebezpieczne rozmiary.

Na Święto Lotnictwa Czechosłowackiego i Festiwal Światowej Młodzieży Demokratycznej, udała się do Pragi samolotem polskiej konstrukcji, para lotników polskich, Wardasówna i Szymański. Po drodze piloci udali się do Cierlicka, by rzuceniem wieńca na grób Żwirki i Wigury uczcić pamięć bohaterskich lotników. Na zdjęciu pilotka Wardasówna.

Fot. arch. „Dziennik Zachodni"

Najpiękniejsze letnisko

W Międzywodziu nie ma dancingu

Międzywodzie, w lipcu

Kiedy jedna z towarzyszących nam niewiast zadaje kierownikowi uzdrowiska pytanie, czy w Międzywodziu jest dancing, ten rozkłada ręce i rumieni się widocznie ze wstydu.

— Niestety nie ma — odpowiada zgnębiony, po czym tłumaczy nam długo i szeroko, że ostatecznie możnaby uruchomić ocalałą w jednej z willi fisharmonię, czy też fortepian. Niechby jakiś dobroczyńca zagrał i od biedy można hasać.

Pocieszam jak umiem zdesperowanego pana na Międzywodziu pięknym, cichym, pogrążonym w nadbrzeżnym lesie, kąpielisku na wyspie Wołyń. Istotnie nie ma tu dancingu, nie ma hałaśliwego gwaru tłumnie uczęszczanych, modnych uzdrowisk, brak plażowych, wytwornych toalet. Ale jest za to boska, kojąca skołatane nerwy ludzkie cisza, przerywana jedynie szumem morza, obmywającego cierpliwie obszerną plażę, na której drzemią wyciągnięte na brzeg rybackie łodzie. Jest sosnowy piękny las, przez który przeświecają białe ściany zasobnych domostw. Nie ma tu luksusu, ale każdy przybysz minimum wygód ma zapewnione. Może korzystać z zakładowej restauracji, wydającej posiłki po bardzo przystępnych cenach (koszt całkowitego utrzymania z mieszkaniem, pościelą i usługą nie przekracza 400 złotych dziennie dla każdego bez wyjątku, kto się zgłasza); może, o ile jest z rodziną, prowiantować się na własny koszt, korzystając z usług miejscowej, dość dobrze zaopatrzonej spółdzielni.

Uzdrowisko już dzisiaj może przyjąć kilkaset osób. Niestety, nie ma ich dotąd zbyt wiele. Dlatego każdy kuracjusz, czy letnik witany jest tu z należnymi honorami, przywożony uroczyście samochodem ze stacji kolejowej Kamień, powiatowego miasta na stałym lądzie, do którego należy dojechać, aby dostać się do Międzywodzia. Chlubą kierownika jest letnik, który był tu w sezonie ubiegłym i powrócił, rozkochawszy się w Międzywodziu. Opowiada nam o tym recydywiście kilkakrotnie.

Dla amatorów rzeczy niezwykłych znajdzie się i tutaj pewna atrakcja. Jest nią zbudowana przez jakiegoś zwariowanego potentata przemysłowego willa kilkupokojowa, całkowicie z miedzi. Dach, ściany wewnętrzne, zewnętrzne, wszystko. Kto lubi przebywać w piecu ognistym, może w niej nawet na czas pobytu w uzdrowisku zamieszkać. Budynek jest dość brzydki, typowy „pomysł niemiecki".

W czasie naszego pobytu w Międzywodziu przybyła tu na okres całego miesiąca 18 drużyna harcerska im. gen. Bema z Poznania, okupując jeden z budynków.

60 chłopaków na schwał. Już po kilku godzinach są zagospodarowani całkowicie, znają każdy kąt w uzdrowisku, radują się morzem i słońcem, zasiadają do podwieczorku. Będzie z tych miłych gości rzetelna pociecha, a ogniska wieczorne na pewno będą bardziej atrakcyjne od niejednego dancingu.

Nie posądzajcie mnie o reklamę, kiedy namawiam was na spędzenie urlopu w Międzywodziu. Ale urlop to wypoczynek, a wypoczywa się najlepiej w absolutnej ciszy i spokoju, w kontakcie z przyrodą, w najbliższym sąsiedztwie polskiego morza. A skoro chcecie „poszaleć", do wytwornych Międzyzdrojów droga niedaleka. O ile oczywiście rozporządzacie dostatecznym zasobem gotówki. **St. Kn.**

Ruiny Opactwa Tynieckiego zostaną odbudowane przez specjalnie do tego powołany Komitet Odbudowy Opactwa

(Foto Arch. „Dzien. Zachodn.")

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CERAMIKI SZLACHETNEJ
Okręgu Śląskiego — Solice Zdrój, Kolejowa 1

ZAKUPI

WEŁNIARKĘ

do

wyrobu wełny drzewnej nową lub w dobrym stanie

(PAP) 3196

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEM. W OKOLICY KATOWIC

poszukuje od zaraz

1. Kierownika Domu Kultury
2. Dyrygenta orkiestry

Kwalifikacje:
ad. 1 a) wyższe wykształcenie najchętniej pedagogiczne
b) wykazać się zaświadczeniem takiej lub podobnej pracy
ad. 2 najchętniej byłego dyrygenta orkiestry wojskowej.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły fachowe. Warunki pracy i płacy do omówienia. Podania wraz z życiorysem i fotografią należy kierować do PAP, Katowice, ul. Jana 11 pod „Kierownik - Dyrygent". (PAP) 3244

Dyrekcja Lasów Państwowych
Okręgu Śląskiego w Bytomiu
Znak spr. PO osob. 0240/28

Ogłoszenie

Wobec tego, iż w najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Skarbu o zaopatrzeniu emerytalnym emerytów b. Rzeszy niemieckiej posiadających dziś obywatelstwo polskie — **zawiadamia przeto Dyrekcja Lasów Państwowych wszystkich zainteresowanych emerytów, jako też wdowy i sieroty, iż mogą zgłaszać pretensje z tytułu wysługi w b. Rzeszy niemieckiej.**

Do podań (zgłoszeń) winny strony dołączyć dokumenty (dowody) jak przy ubieganiu się o przyznanie lub wznowienie zaopatrzenia emerytów państwowych, a w szczególności dowód pobieranego wzgl. przyznanego przez Rzeszę zaopatzrenia.

Podania te (zgłoszenia) winny strony wnosić w terminie 14-dniowym od daty niniejszego ogłoszenia za pośrednictwem nadleśnictwa najbliższych miejsc zamieszkania lub bezpośrednio do Dyrekcji Lasów Państwowych w Bytomiu za znakiem PO osob. 0240/28.

3199

CENTRALNY ZARZĄD PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO

Zjednoczone Przetwórnie Rybne

w Gdyni, św. Piotra nr 4
Telefon 261-17, 261-01
konto nr 45 — Państwowy Bank Rolny — Oddział w Gdyni

polecają następujące **konserwy:**

Skumbria w pomidorach
Leszcz w pomidorach
Dorsz w pomidorach
Pasztet rybny
Wątróbka dorszowa
Węgorz w oliwie
Łosoś w oliwie
Leszcz w oliwie i inne.

Własny Pawilon na Międzynarodowych Targach Gdańskich w Gdyni. Transakcje zawarte na Targach korzystają ze specjalnych rabatów

3191

DYR. PAŃSTW. MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę zapasowych części do korkownic.

Części do korkownic winny być wykonane ściśle wg. rysunków DPMS.

Cena obowiązuje loco Centralny Magazyn Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Ząbkowska Nr 27/31.

Oferty w zalakowanych kopertach zaopatrzonych w napis: „Oferta na dostawę zapasowych części do korkownic" z podaniem ceny i terminu dostawy, należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji PMS. w Warszawie, ul. Leszno nr 1, pokój nr 111 do godz. 13 dnia 8 sierpnia 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert. Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na sumę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych).

Bliższe informacje, wykaz zapotrzebowanych części do korkownic oraz katalogi do przejrzenia, otrzymać można w Dyrekcji PMS. w Warszawie, ul. Leszno Nr 1, pokój Nr 211 w godz. 10 — 12.

Dyrekcja PMS. zastrzega sobie prawo podziału zamówienia między kilku oferentów, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania. Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w ciągu 10 dni po otwarciu ofert. (PAP) 3242

DYREKCJA SZPITALA PSYCHIATRYCZNEGO
we Wrocławiu, ul. Kraszewskiego nr 25

ogłasza

KONKURS

na posady 3 ordynatorów w VII kat. poborów i 2 asystentów w VIII kat. poborów.

Dla ordynatorów zarezerwowano mieszkania 3 pokojowe z kuchnią, dla asystentów 2 pokojowe bez kuchni.

Do podania należy dołączyć w odpisie:
a) dokumenta osobiste,
b) dyplom lekarski,
c) dowody specjalnego przygotowania w psychiatrii.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1. września 1947 r.

3208 **(—) Dyr. Prof. Dr A. Demianowski**

Wobec całkowitego uregulowania wszystkich spraw związanych ze wspólnym prowadzeniem przezemnie i p. Elfrydę Lebiedzikową przedsiębiorstwa rozrywkowego „Kabaret - Dancing - Bar-Bagatela", Katowice, ul. Plebiscytowa 3

odwołuję niniejszym ogłoszenie moje

umieszczone w Dzienniku Zachodnim z 23. 6. 1947 r. i oświadczam, że ani do przedsiębiorstwa „Bagatela", ani do jej właścicieli, a w szczególności p. Elfrydy Jadwigi Lebiedzikowej żadnych roszczeń ani pretensji nie mam **i z dniem 19 lipca 1947 r. definitywnie z przedsiębiorstwa ustąpiłem.**

3241 **(—) Tadeusz Nędzowski**

DYR. TECHN. METALI KOLOROWYCH

zakupi

transformator 3 fazowy

o mocy 500 do 1250 KVA i przekładni 10/0,5 KV. chłodzeniem olejowym.

Oferty składać: **Dyr. Techn. Metali Kolor., Katowice, ul. Podgórna nr 4.** 3233

PAŃSTWOWY ZARZĄD WODNY
w Koźlu - Porcie, ul. Pocztowa nr 1

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dostawy 10.000 szt. pali ⌀ 7—10 cm dług. 1,5 mb. dla robót konserwacyjnych, na terenie Portu - Koźle.

Oferty z podpisanymi kosztorysami, oraz warunkami technicznymi dostawy w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę pali" należy składać w kancelarii P. Z. W. w Koźlu do godz. 10 dnia 18. 8. 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego w Koźlu na wpłacone, na r-k bieżący P. Z. W. Koźle, wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej, względnie listy gwarancyjnej banków. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 18. 8. 1947 r. o godz. 10 w pokoju nr 4, I. ptr.

P. Z. W. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział dostawy pomiędzy oferentów, jako też unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Bliższe informacje można otrzymać w godz. urzędowych w Kapitanacie - Portu - Koźle, gdzie można również otrzymać wzór oferty, warunki techniczne itp. za zwrotem kosztów.

3225 **Państwowy Urząd Wodny w Koźlu.**

ZJEDN. PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO
Gliwickie Zakłady Budowy Maszyn
Oddział 9 a

zakupi

tłoki, pierścienie, łożyska

do samochodu ciężarowego „Krupp", „Junkers", typ LD4M ropniak 3 cyl. 6 tłoków.

Wiadomość: **GLIWICE, ul. Marc. Strzody 24** Tel. 39-51 (3243

ZAANGAŻUJEMY:

Szefa Wydziału Planowania Importu
Inżynierów - Mechaników
Inżynierów - Elektryków
Handlowców, w szczególności ze znajomością języków obcych.

Podania z załączeniem życiorysu i wymienieniem referencji prosimy kierować do Centrali Zaopatrzenia Hutniczego, Dział Zakupów Technicznych, Katowice, ul. Zamkowa 12 (PAP) 3197

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr. 12. Druk: Drukarnia Nr. 9. Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice. 3 Maja nr. 12. Tel. 310-59. R 22730